

№ 34.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Ob'awienie NMP.
Niedz. św. Eolalii P.
Pon. św. Dobrosława.
Wt. św. Walentego K.
Sr. św. Faustyna.
Czw. św. Julianny P.
Piąt. św. Patrycjusza B.

Wschód słońca godz. 7 m. 28
Zachód słońca godz. 5 m. 01
Dług. dnia godz. 9 m. 33
Przybyło dnia g. 2 m. 00

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 11 lutego 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

655

611

Nie będąc w stanie podziękować za życzenia, otrzymane z okazji srebrnego wesela naszego, składamy na tej drodze wszystkim, którzy raczyli w dniu tym pamiętać o nas, serdeczne podziękowanie.

Blamerode (Szląsk) d. 10 lutego 1911 r.

Karolostwo Scheiblerowie.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca
aptekę W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

FRANCUSKI język wykłada
rodowity francuz
w Instytucie języków nowożytnych D-ra Kummera
POŁUDNIOWA 5. 373

Teatr Łódzki

Cegielniana 63. 525
Jutro o godz. 3 po południu
„ROZBITKI“
Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz pierwszy
„NIECH ŻYJE ŻYCIE“.
Występ Wandy Siemaszkowej.

Kraków.

Zawiadamiamy tych prenumeratorów, którzy zamówili przed wyjściem egzemplarze oprawne wydawnictwa „Kraków“, że egzemplarze te mogą odebrać w administracji pisma.

Na zapytania liczne nowo-przybyłych prenumeratorów, zaznaczamy, że mają oni również prawo nabywania „Krakowa“ po niższej cenie.

Cena księgarska „Krakowa“ (400 stron druku, 200 ilustracji) w oprawie ozdobnej Rb. 5.—, dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko Rb. 2.25.

Administracja.

Prosimy o rychłe odebranie zamówionych egzemplarzy, gdyż po miesiącu pozostałe oddane będą do księgarni.

Francya i Rosya.

Półrządowy „Temps“ melancholijnie zastanawia się nad wartością wewnętrzną przymierza francusko-rosyjskiego—co do konieczności którego we Francji niema dwóch zdań.

Długo, a nawet za długo dla nas, przymierze było rzeczą porozumień gabinetowych i aktów dyplomatycznych. Były zobowiązania dyplomatyczne. Były zobowiązania wojskowe. Oprócz tego miały miejsce wybuchy entuzjazyzmu ludowego. Kronstadt, Tulon, Paryż, Betheny. Czy można jednak twierdzić, że opinia świadoma i wytrawna uzasadniła z obu stron racje przymierza.

Wymiana toastów i orderów, potok krzyżów i wstążek, to moneta zdawkowa tego rodzaju porozumień.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godz. 3 1/2 po cenach najniż.

Jutro o godz. 8 m. 15 wieczorem

Harde dusze. „Marya Stuart“.

Cukry
deserowe
Kakao i
Czekolada

Jana Fruzińskiego

Piotrkowska 71
wprost
Pasażu Meyera.
482—r

INŻYNIER
FR. PAŁASZEWSKI PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

3309 Łódź, Zakątna 35. Przyjmuje fabryki, domy, magazyny, fabryczne kominy do wykonania.

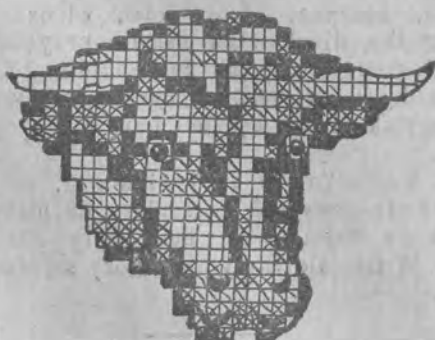
TEATR POLSKI A. Zelwerowicza Cegielniana 63

WE WTOREK dnia 14 go lutego 1910 roku po cenach o połowę niższych od cen popularnych dana będzie znakomita sztuka WE WTOREK

„WESELE“

WYSPIAŃSKIEGO — w 3 aktach.

Bilety codziennie do nabycia w cukierni W-go Komora, róg Dzielnej i Wschodniej, od 10-ej do 8-ej wiecz., w dniu zaś widowiska od 11 ej do 2-ej i od 5-ej po poł. w kasie teatru. 376



50% oszczędności opalu,
usuwa wilgoć
patent. MULTI-LIKATOR OGRZEWANIA
Dr. W.P. Lebukowski, inż.-chem. Warszawa, Jerozolimska 71

Biurowo Techniczne-Instalacyjno
A. Wettler Sen.

Warszawa ul. Hoża № 59 Tel. 98 i 19-98. Łódź Piotrkowska № 121 Tel. 19 48.

WYKONYWA:
centralne ogrzewania, wodociągi, kanalizacje, biologiczne oczyszczania ścieków i centralne odkurzania. 266—6

Jakanie się, belkotanie i inne wady wymowy usuwa asystentka Zakładów Szwajcarskich, dyplomowana nauczycielka WANDA MODEROW, ul. Południowa № 42, m. 6. 320—3

Czyż jest to rekonią, trwała? Nie sądzimy tego i hr. Witte nie myślał tego również, gdy w głośnym wywiadzie z nim, umieszczonym w gazecie „Temps“ w 1905 r., powiedział:

Wy francuzi, robiliście manifestacje franko-ruskie w porę, a nawet nie w porę“.

Prawda, że stworzył się trwalszy nowy węzeł. W roku 1909 1910 obydwa parlamenty weszły ze sobą w kontakt.

Nie obmawiając jednak tych spotkań, należy stwierdzić, że są one takie, jak inne, wypadkowe i uroczyste bez jutra, bez ciągłości. Do wzajemnego zbliżenia się są metody zbawiennejsze.

Otóż jedna z takich metod byłoby stworzenie w myśl projektu b. posła Pawła Doumera w Petersburgu Instytutu francuskiego, podobnie do instytutów francuskich we Florencji, w Hiszpanii, w Stanach Zjednoczonych Ameryki i t. d.

Te środowiska kultury są wszędzie pożyteczne i owocne. Tembardziej będą użyteczne w Petersburgu. A dlaczego to? Z dwóch przyczyn. Po pierwsze, że niema potrzebniejszej solidarności do stworzenia, jak solidarność franko-rosyjska, po drugie zaś, że psychologicznie niema nic trudniejszego do urzeczywistnienia. Jesteśmy sprzymierzeńcami rosyjan, jesteśmy więc zainteresowani w tem, by ich dobrze znać i być przez nich znanymi. A jednakże, jaka przepaść leży pomiędzy umysłowością francuską a rosyjską, pomiędzy naszym latynizmem jasnym i niekiedy trochę prostym, a tym sławizmem głębokim i zawilim, którego nieuchwytna treść nie poddaje się naszej analizie. Nie poruszając wielkiego problemu dachowych pokrewieństw, już w kwestiach politycznych trudność zrozumienia jest widoczna.

Proszę popatrzeć na stosunki osobiste, jakie się wytworzyły w ciągu 40 lat pomiędzy rosyjanami i francuzami; powstały one prawie wyłącznie na podstawie wzajemnych przeciwieństw, zawiązały się one pomiędzy rosyjskimi sferami rządowymi, dziwiąciami się dążnościami demokratycznym republiki, a francuskimi sferami rządowymi, skłaniającymi się do kokietowania radykałów rosyjskich, kadetów, a nawet trudników.

Należy więc dokonać zbliżenia i jest spodziewane, że instytut francuski w Petersburgu je ułatwi. Instytut ten będzie pod patronatem uniwersytetu paryskiego, „Collège de France“, Muzeum historii naturalnej, Szkoły języków wschodnich, „l'Ecole des Chartes“ i uniwersytetów w Nancy i Lille. Będzie on środowiskiem studiów francuskich nad językiem, literaturą, historią i sztuką obydwu krajów. Będzie równocześnie organem wymiany nauki, ogniskiem wydawnictw, zasilanem przez ofiary prywatne i subdyum rządowe.

Niewątpliwie — czytamy przy końcu artykułu — że nie jest to dzieło polityczne. Lecz polityka na tem zyska. Gdy obecne układy niemiecko-rosyjskie — tak lekkomyślnie nieprzewidziane na Quai d'Orsay — stwierdzają, jak ci nawet, którzy kierują polityką francuską, nieświadomi są zamiarów najbardziej notorycznych i najbardziej uprawnionych kraju sprzymierzonego, gdy widzi się optymizm osób niekompetentnych i bierność osób zadowolonych ze stanu rzeczy, które sprowadzają do zera w sprawach najważniejszych istotnych korzyści, jakie przymierze powinno nam zapewnić, to zaczyna się pragnąć interwencji nowych żywiołów, które odświeżyłyby źródła informacji i stosunki francusko-rosyjskie.“

Tak po Poczdamie czują we Francji potrzebę odświeżenia aliansu, którego korzyść staje się dla republiki coraz bardziej problematyczną. Czują to nawet w sferach półrządowych.

Przesilenie w angielskich związkach ZAWODOWYCH.

Robotnicze związki zawodowe w Anglii tradycjami tam zwane, przechodzą obecnie ciężkie przesilenie. Najpotężniejszym i najwplywowszym związkiem grozi poważne niebezpieczeństwo. Widzą to wszyscy, nawet ci politycy, co tylko pobieżnie temi sprawami się zajmują. Zazwyczaj upatrują przyczynę tego przesilenia w wyroku sądu osbornskiego, według którego zakazano

organizacyom robotniczym używania swych funduszy na cele polityczne. Ale oprócz tego jest jeszcze cały szereg innych przyczyn, które to niebezpieczeństwo dla związków zawodowych zrodziły.

Angielskie związki zawodowe rozrosły się w czasach prześladowań i ustaw wyjątkowych. Nowoczesny ruch robotniczy w Anglii datuje od wieku ośmnastego, lecz ustawodawstwo angielskie zakazało jeszcze w 1799 r. wszelkie organizacje robotnicze jako szkodliwe dla dobra ogólnego. Przez lat 25 organizacje robotnicze w Anglii istniały jako związki tajne o charakterze spiskowym. W latach 1825 i 26 zniesiono zakazy koalicji i organizacje robotnicze rozpoczęły pracę organizacyjną jawnie i legalnie. Poważne przeszkody i zawady napotykały jeszcze teraz na drodze rozwoju, bo zakres ich działalności prawnej był bardzo szczupły. A ponieważ większość związków zawodowych zakres swej działalności rozszerzała po za ramy ustawami wytknięte, przeto nie stały one na gruncie ustaw. Oprócz tego związki nie miały żadnej opieki prawnej, a ich majątek pod żadnym względem nie był ubezpieczony prawnie. Dopiero 1871 rok pod tym względem przyniósł zmiany na lepsze. Od tego czasu było ogólną opinią, że parlament przyznał związkom zawodowym zupełną swobodę ruchów, aż w 1901 roku zapadł wyrok (Taff-Vale wyrokiem zwany), według którego związki zawodowe odpowiadają swymi funduszami za szkody przez ich członków innym wyrządzone. Wyrok ten uniemożliwiał wszelkie strejki i ruchy zarobkowe. Po 4 latach parlament uchwalił ustawę, która usuwała tę cywilno-prawną odpowiedzialność organizacji zawodowych i zdawało się, że odtąd mają wszelką swobodę ruchów. Ale wyżej wymieniony wyrok osbornski jest dowodem, że swoboda ruchów robotniczych organizacji ma jednak prawne granice. Już w 1874 roku organizacja górników w Northumberland wybrała górnika Tomasza Burtę posem do parlamentu. Po nim przedstawiciele robotników weszli do parlamentu. Koszta agitacji wyborczej, które w Anglii są niesłychanie wielkie, ponosiły związki robotnicze, które swym posłom płaciły również koszta pobytu w Londynie. Uważano to powszechnie za dozwolone prawem.

Chociaż wielu myślało, że związki zawodowe będą się starały jak największą wybrać liczbę robotników do parlamentu i przez nich ustawodawstwem pokierować w myśl swych dążeń, na razie te sądy okazały się fałszywymi. Ruch związków zawodowych w Anglii powstał bowiem wcześniej niż ruch państwowo-socjalistyczny przyszedł do znaczenia. Jak wszyscy inni obywatele i robotnicy zorganizowani w Anglii byli przekonani, że sprawy zarobkowe można tylko regulować przez układy pracodawców z pracobiorcami. Celem ich dążeniem było wzmocnienie stanowiska robotników przy tych układach. Przez zaprowadzenie pensji na starość, wsparcie na czas choroby, strajku i t. p., usiłowały organizacje zapewnić swym członkom pewną niezależność. Ostatnią i najskuteczniejszą bronią był zawsze strajk.

Niektóre starsze organizacje uzbierały z czasem olbrzymie kapitały. Z czasem powstały jednak organizacje młodsze nie rozporządzające tak znacznymi funduszami i inne mające cele, niż starsze związki. Zamiast polepszać dolę robotnika przez walki zarobkowe i wzmocnianie jego stanowiska gospodarczego w walce o lepszą dolę, upatrują cel wszelkich zabiegów swoich w ustawodawstwie: w parlamencie. Częściowo wytykają sobie cel ten dlatego, że nie mają środków pieniężnych, częściowo też i dlatego, że hołdują zasadom socjalistycznym. Idee socjalistyczne zakradły się także do starszych związków zawodowych i nie pozostały bez wpływu na ich zastępców parlamentarnych. Wprawdzie socjaliści nie mieli nigdzie większości w starszych związkach zawodowych, ale przyczepili się tak do nich, że wielki tam wpływ wywierali. Członkowie tych organizacji zobaczyli potem nagle niebezpieczeństwo, że ich zastępcami w parlamencie będą sami socjaliści. Rzecz prosta, że nie chcieli się zgodzić na to, by za ich pieniądze socjaliści uprawiali politykę w parlamencie, którą większość związkowców uważała za niemądrą i szkodliwą. Tak spór ten przyszedł przed izbę panów, a wyrok osbornski zakazał używania funduszy związkowych na cele polityczne. Wskutek wyroku mogą z parlamentu zniknąć zupełnie postowie robotnicy. Sami nie mają środków na

to, aby opłacać koszta wyborcze i utrzymania swego w Londynie, a związkom zawodowym ich płacić nie wolno. Cóż dziwnego, że wobec tego wielki niepokój ogarnął robotników angielskich.

Oprócz tego ze związków angielskich zaczyna znikać ideały. Duch materializmu, osiągnięcia jak najprędzej korzyści wielkich jak najmniejszymi kosztami, przesiąka powoli i związki angielskie. Ideały wspólnej spokojnej pracy dla polepszenia bytu nikną, solidarność i ofiarność wśród robotników giną i wskutek tego wszystkiego, jak się zdaje, sprawa robotnicza i w Anglii wstępuje w nowy okres, nader trudny i zawikłany, a niebezpieczny dla całej Anglii.

Obwarowanie kanału panamskiego.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft, żąda od kongresu uchwalenia 25 milionów koron na obwarowanie kanału panamskiego. Kanał jest właściwie oddawna ulubionym konikiem Tafta. Już jako minister marynarki, poświęcał swoją szczególną uwagę sprawie kanału, a jako prezydent, przedświadczył tam podróż, aby się osobiście o stanie robót przekonać. Wynikiem tej podróży jest właśnie projekt obwarowania. Taft motywował go w następujący sposób:

„Cała żegluga po Oceanie Atlantyckim i Spokojnym musi być w obrębie działań amerykańskich. Kanał panamski będzie jedyną dogodną drogą pomiędzy dwoma oceanami i tworzy, można powiedzieć, rejon nadbrzeżny Stanów Zjednoczonych. Budowa fortyfikacji zapewni nam pokój i dobrobyt. Spełnienie tego jest obowiązkiem Stanów Zjednoczonych i kwestją ich bytu“.

Suma 25 milionów jest naturalnie tylko rodzajem zadatku; same koszty budowy, bez zaopatwienia fortów w działa i amunicję, kosztować będzie około 60 milionów. Taft napotyka u wielu amerykańców na poważne trudności. New-York-Herald uważa np. za najlepsze zabezpieczenie kanału gwarancją międzynarodową, podobnie, jak przy kanale suezkim. Obwarowanie w razie wojny spowodowałoby właśnie atak na sam kanał.

Mimo wszystkiego spodziewać się można, że Kongres uchwali żądania Tafta, stoi bowiem na stanowisku wojowniczym, wyznając tak zwany „imperializm“. Wojna z Hiszpanią podnieciła ambicje amerykańskie; Ameryka powiększyła swoją armię i flotę i może współzawodniczyć z Niemcami i Francją. Obecnie zaś chce utworzyć swój Gibraltar amerykański.

Zmieniły się sprawy od czasu, gdy to przed 60 laty Tocqueville wypowiedział słynne zdanie: „Stany Zjednoczone są szczęśliwe, ponieważ wcale nie uprawiają polityki zagranicznej“. Dziś już mają swoje poselstwa i dreadnoughty.

Plany rewolucjonistów.

„Mosk. Wied.“ w jednym z ostatnich artykułów podkreśla, że zauważyć się dające ożywienie działalności rewolucyjnej w Rosji. Na razie skierowuje się ta działalność głównie w dążeniu do wywołania zaburzeń wśród młodzieży wyższych zakładów naukowych dla wytworzenia atmosfery niezadowolenia powszechnego, oraz do przygotowania wyborów do czwartej Izby państwowej. „Mosk. Wied.“ przypisuje rewolucjonistom plan wybrania do Izby, pomimo ordynacji z d. 15 czerwca, znacznej liczby ludzi, zdecydowanych na wszystko, dla których obecnie przygotowywane są cenzusy i urabiana jest opinia. Komitety rozporządzają na ten cel ogromnymi środkami. Rewolucyjna Izba będzie największą porażką władzy.

P. Siemierkow w „Kijewlaninie“, przytaczając wywody powyższe, oświadcza, że plany te do niczego nie doprowadzą, bo u steru władzy stoi nie hr. Witte, ale Stolypin, który się zastraszył nie da.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Od szeregu lat istnieje w Towarzystwie wzaj. pom. uczu. uniwers. Jag. w Krakowie. Komisja informacyjna, której celem jest

Zaproszenie do przedpłaty.

BIBLIOTEKA



STASZICA



Próba ilustracji do mitologii greków i rzymian.

Za 52 zeszyty, obejmujące 3,300 do 4,000 stron druku, (wielkość 185x120 milimetr.), na ładnym satynowanym papierze, z których wiele będzie ozdobionych pięknymi rysunkami — tylko 4 rb. rocznie, półrocznie 2, kwartalnie 1 rb. 25 kop.

„BIBLIOTEKA STASZICA“ będzie wychodziła zeszytami raz na tydzień. Każdy zeszyt obejmie najmniej 4 arkusze druku (czyli 64 stronicę). z tych zeszytów uformują się dzieła, na które do handlu księgarskiego zostanie naznaczona specjalna cena, często 10 razy przewyższająca cenę prenumeraty, w ten sposób redakcja ma zamiar wyrównać cenę nakładu. — Przeciętnie więc w prenumeracie wypadnie cena tomu o 124 stronicach tylko 16 kop.

W pierwszym roku zamierzamy dać między innymi:

- 1) Historię literatury niepodległej Polski (z ilustracjami);
- 2) Mitologię grecką i rzymską, bogato ilustrowaną i popularnie napisaną, gdyż tego rodzaju praca dawno już nie ukazała się w naszej literaturze;
- 3) Wilno i okolice;
- 4) Historię literatury angielskiej do końca XVIII wieku;
- 5) Z opisów podróży: „Wenecję”, bogato ilustrowaną;
- 6) „Mózg i myśl“ — D-ra Fabiana;
- 7) Z betetrytyki rozpoczniemy druk dzieł znakomitego powieściopisarza i humorysty angielskiego Marka Twaina, który w ubiegłym roku życie zakończył. Żeby nie przeciążyć „Biblioteki“ pracami jednego autora, rozłożymy na lat parę druk powieści tego znakomitego pisarza. Wydawnictwo będzie ilustrowane. Prócz Twaina damy i innych znakomitych pisarzy, chociaż główny nacisk kłaść zawsze będziemy na utwory pisarzy polskich.

Z wydawnictw, któreśmy już podjęli w Łodzi, jak: „Dzieje Polski“, „Pan Tadeusz“, „Kraków“, „Willanów“ i inne, publiczność przekonała się już, że wydajemy książki nie tylko starannie, ale nawet wykwintnie; a wydawnictwa nasze nie należą do reklamowych, ale przynoszą rzeczywistą korzyść czytelnikom.

Z tą samą starannością będzie prowadzona „Biblioteka Staszica“.

Na przesyłkę pocztową „Biblioteki Staszica“ proszę dołączyć: rocznie 1 rb., półrocznie 50 kop., kwart. 25 kop.

Redaktor i wydawca **Wiktor Czajewski.**
wydawca dziennika „Rozwój“ w Łodzi.

ADRES: „Biblioteka Staszica“ w Łodzi.
Prenumerować można we wszystkich biurach pocztowych.
Filia w Warszawie: ul. Krucza Nr. 23.

Ogłoszenia do „Biblioteki“ w stosunku 15 rb. za stronę przyjmują wszystkie biura ogłoszeń, kantori Warszawa, Krucza 23, oraz Administracja „Biblioteki“ w Łodzi, Przejazd 8.

25 tomów
ilustrowanych
52 zeszyty
3,300 do 4,000
stron druku

4 rb.
rocznie

pośredniczenie w wyszukiwaniu posad dla niezamożnych zmuszonych własną pracą zapowiadanie sobie środków utrzymania.

Powołana w tym celu komisya, jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie jej działalności przez zgłaszanie posad guwernerów, korepetytorów, pomocników biurowych i kancelaryjnych i t. d.; na które polecać będzie gorliwych i sumiennych kolegów.

Wszelkie zgłoszenia i informacje nadsyłać prosimy pod adresem: Kraków ul. Jabłonowskich 10. Dom akademicki, Komisya informacyjna.

— Krakowska rada miejska uchwaliła na posiedzeniu wczorajszym rezolucję, wyrażającą nadzieję, że na uniwersytecie Jagiellońskim zapadną stosunki normalne i że młodzież z Królestwa Polskiego nie będzie miała utrudnionego wstępu na ten uniwersytet.

— W niedzielę odbędzie się wielki wiec obywatelski przeciw zaburzeniom uniwersyteckim. Odezwe, zapraszającą na to zebranie, podpisało kilkudziesięciu wybitnych obywateli rozmaitych stronnictw, ze swer Inteligencji, urzędniczych, mieszczaństwa i kupiectwa.

KRONIKA.

(—) Spór o wódkę. Ministerjum skarbu zażądało od zarządów akcyzy w Królestwie Polskiem szczegółowych wykazów, ile w ciągu ostatnich lat 10 nabyto spirytusu na potrzeby skarbowej sprzedaży trunków.

Dane te zbierane są wobec skarg większych właścicieli ziemskich z gubernii wewnętrznych, którzy twierdzą, że największe zyski z monopolu wódczanego ciągną właściciele ziemscy z Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi, gdzie jest najwięcej gorzelnii. Zwłaszcza najwięcej spirytusu do starego Królestwa, wywożąc go nawet na Syberję. Z tego względu w ministerjum skarbu rozważany jest projekt repartycji okowity pomiędzy poszczególnymi okręgami państwa.

Cały ten spór dla nas, zamieszkałych w Kró-

lestwie Polskiem, nie jest dosyć jasny, gdyż u nas okowity brak wielki uczuć się daje pod postacią spirytusu denaturowanego. Niema miesiąca, żeby w naszych składach monopolowych nie brakło spirytusu przeznaczanego do palenia i oświetlenia. Co tydzień redakcja otrzymuje skargi na brak tego spirytusu denaturowanego, a mamy wiele domów, które zamieniły z powrotem światło spirytusowe na lampy naftowe, bo spirytusu brak nieustannie.

Można więc byłoby sprzedać o wiele więcej tej okowity, gdyby zarząd monopolów nie narażał konsumentów na nieustanne zawody.

(x) 70 lat temu, bo w roku 1841, nabyło Stowarzyszenie majstrów tkackich obszerną posesję na rogu ulic Piotrkowskiej i Przejazd od niejakiego Karola Alta. Na posesji tej udzieliło miejsce II-mu oddziałowi straży ogniowej ochotniczej i Stowarzyszeniu cyklistów, a prócz tego wystawiło na niej siedzibę dla siebie i dla restauracji z ogródkiem. Obecnie spadkobiercy nieżyjącego Karola Alta, znalazłszy nieformalność w akcie sprzedaży, występują sądowo z żądaniem unieważnienia tego aktu, adwokat zaś, któremu sprawę swoją powierzyli, robi nadzieję, że senat nie uzna w tym razie przedawnienia, jak nie uznał go w kilku innych podobnych procesach.

«Neue Lodzer Zeitung», z której czerpiemy powyższą notatkę, uważa pogląd p. adwokata za błędny.

(a) Zatwierdzone plany. Wydział techniczny przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził następujące plany: Icka Olszera na budowę 3-piętrowego domu murowanego oraz dwóch oficy z parterowymi zabudowaniami gospodarczymi, przy ulicy Olgińskiej № 6; Adolfa Brokelta, na budowę dwupiętrowego domu mieszkalnego i budynku drewnianego parterowego dla służby, przy ulicy Górnej № 4; S'ai Wislickiego na odbudowanie wewnętrznej ściany w budynku gospodarczym, na terytorjum, przy rogu ulic Piotrkowskiej i Zielonej № 264/45; Beniamina Goldbluma na wzniesienie budynku murowanego, parterowego na filarach żelaznych, przeznaczanego na skład materiałów surowych, przy ulicy Cegielnianej R. 68/250; Abrama Ryterbanda, na budowę parterowego budynku drewnianego na cza-

stwy kantor, oraz na wzniesienie pomieszczenia na stałą i wozownię z tremplem, przy ul. Dzielnej № 61/1377; Hipolita Rowińskiego, na budowę drewnianego parterowego domu mieszkalnego oraz zabudowań gospodarczych, przy ulicy Wodnej № 37.

(x) Opiatę 10 rubli rocznie, za prawo odbierania telegramów pod adresem skróconym, powinny wnieść do 15/28 lutego te firmy, które w roku zeszłym takie telegramy odbierały — pod rygorem przerwy w doręczaniu im takowych.

Opiaty te przyjmuje kasa pocztowo-telegraficzna.

(x) Dla poddanych austriackich. Naczelnik kancelaryi c. k. konsulatu w Warszawie, p. Krynicki, przybędzie do Łodzi d. 13 b. m. w poniedziałek i przyjmować będzie interesantów w sprawach dotyczących konsulatu w lokalu tutejszego związku pomocy austriacko-węgierskiego (ul. Piotrkowska № 243) w poniedziałek od godziny 1 — 6 po południu, we wtorek dnia 14 od 10 do 1 i po południu od 3 do 6.

(x) Przeszła istnieć związek Łódzkich restauratorów, winiarzy i właścicieli piwiarni — dla braku zainteresowania się ze strony członków.

Uchwała o zamknięciu związku zapadła — jak donosi „N. Lodz. Ztg.” — na zgromadzeniu nadzwyczajnym we czwartek wieczorem u pana Markgrafa. O zamknięciu związku postanowiono zawiadomić władze, a fundusze związku przelać do tutejszych towarzystw dobroczynności: chrześcijańskiego i żydowskiego.

(x) Tow. „Wiedza” urządza odczyt dla dorosłych pod tytułem: „Czego nie wiemy o naszych dzieciach” który wygłosi p. Mieczysław Rudnicki w sali fabryki Geyera (ul. Piotrkowska 289) o godzinie 5-ej po południu. Wejście po 5 kop., a dla członków „Wiedzy” bezpłatnie.

Prócz tego czytanki dla dzieci bogato ilustrowane obrazami nikuącemi, o godzinie 3 po południu:

1) W sali Geyera p. t. „O kocie, który sam chadzał na przechadzkę.

2) W sali Poznańskiego (Ogrodowa 26) p. t. „Ogień na usługach człowieka”.

3) W sali I ochrony (Smugowa 6) p. t. „Raj ptasi”.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Los Łódzkiego inkasenta. — Inkaso w wielkich firmach. Wzór człowieka, który potrafi odebrać pieniądze. — Inkaso na dobroczynność.

— Piszesz pan o różnych sprawach, interpe-luje mnie jakiś nieznan mi osobiście jegomość, a nigdy nie wspominasz o inkasencie Łódzkim. Może pan nawet nie wiesz, że istnieje taka nieszczęśliwa jednostka w Łodzi...

— Dlaczegoż aż nieszczęśliwa, pytam się z ciekawieniem.

— W Łodzi znajduje się nas spora gromadka... a jeżeli liczba szewców jest znacznie większa w naszym grodzie niż gdzieindziej, to tylko dlatego, że my ten przemysł podtrzymujemy. Nasze podzielowane buty niszczą się niesłychanie, a to jedynie z tej przyczyny, że po należyłość musimy biegać kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy, zanim rachunek zostanie uregulowany.

— To wina niezawodnie jest tej firmy, w której pan przyjął obowiązek.

— Dlaczego?

— Bo daje towar na kredyt ludziom, którzy nie są w stanie płacić...

— Takby się zdawało. Ale ja już jestem dwudziesty rok inkasentem. Najpierw inkasowałem dla sklepu papieru, następnie dla straży ogniowej, potem dla jednej z dobroczynnych instytucji, oraz w zakładzie cukierniczym, wreszcie w handlu win i hotelu, a nawet u lakiernika, a teraz pracuję w jednej z większych fabryk. Ludzi w Łodzi znam... zapewniam pana, że mógłbym być najlepszym „dyskontorem” w banku...

Przyprzynam sobie, kiedy jeszcze służyłem w składzie papieru, jak pewnego dnia zajeżdżał karetą przed sklep, a z niej wysiadła jedna z najbogatszych fabrykantek.

Zdumienie w sklepie było olbrzymie. Gospodarz kłania się jej nisko, subjecki zgięci w paki, biegają od półki do półki, znosząc różnego

rodzaju kosztowne papiery listowe, koperty, ob-sadki, atrament.

Pani fabrykantowa wzięła papieru za 12 rubli i odjechała — nie płacąc.

Właściciel ledwie nie skakał z radości... aja pomyślałem:

On się cieszy, ale moje biedne nogi za tę radość pewnie odpowiedzą... I nie zawiodłem się.

W miesiąc mówi mi składnik: Panie Michale błęgnij no pan z rachunkami, pojutrze muszę płacić komorne i weksel.

Daję ci firmy „prima”... łatwo zbierzesz brakujące mi trzysta rubli...

Biegnę najpierw do tej bogaczki, co to karetą zajeżdżała. Odsyłają mnie do kantoru, w kantorze mówią, że płacą tylko rachunki w piątki...

Co robić? jak taki zwyczaj, niech będzie w piątek.

Przychodzę w piątek, a kasyer mi na to:

— Rachunku nie mam, niech się pan uda do wydziału sprawdzać, tam leży rachunek.

Dziesięć razy byłem w wydziale sprawdzać, tyleż u pana szefa, a następnie w kasie kilkanaście razy.

Gdyby mi pryncypał płacił po 20 kop. za kurs, już pokryłby wartość wziętego papieru. Tym czasem prócz wymysłów za złe inkaso nie nie skorzystałem.

Zniecierpliwiony, porzuciłem miejsce u papiernika i przeszedłem do powoznika.

Nieszczęście mnie prześladowało.

W pierwszym tygodniu dostaję rachunek do tej samej firmy, za odlakierowanie uszkodzonej nieco karety.

Zniecierpliwiony i zrozpaczony, z miejsca podziękowałem za inkaso.

Mój nowy chlebodawca, chcąc pokazać mi, że jest to tylko uprzedzenie, abym od tak solidnej firmy nie mógł uzyskać pieniędzy, wybrał się sam. I chodził rok niespełna bezskutecznie, aż z niecierpliwiony, odepchnął lokaja i dotarł do samej pryncypałowej, która z podziwu wyjść nie mogła, aby rachunek był niezapłacony. Posłała więc po kasyera, a tymczasem lakiernika utrak-

towała kieliszkiem wódki i dzwonkiem śledzia.

Po tym posiłku czekał pół godziny na kasyera, który jednak nie śpieszył się do pani pryncypałowej.

Wtedy nie było innej rady, jak pożegnać gościnną klientkę i wyjść.

Po upływie roku rachuneczek solidna firma zapłaciła.

Ale nie każdy z inkasentów posiada tyle cierpliwości, co ja...

Jeden miał większy nieco rachuneczek, coś na 1,800 rubli... Było to już dawno.

Dopominał się długo, a firma go odsyłała od Annasza do Kafasza.

Ten nie sprawdził rachunku, ów nie asygnował odpowiedniej sumy, dosyć, że pieniędzy nie było można wydobyć. Wtedy inkasent wziął kij i rachunek... Prawie przemocą wdarł się do gabinetu szefa.

— Przeszedłem pana uprzejmie prosić o polecenie wypłacenia rachunku.

— Jeszcze go inżynier nie sprawdził...

— Przychodzę od pana inżyniera. Rachunek już od czterech miesięcy sprawdzony i oddany, pokazywał mi datę, w której rachunek przesłał Wielmożnemu Panu.

— Jak będzie gotów, to się zapłaci...

— Ale on sam się nie zapłaci, tylko trzeba, abys pan казал zapłacić. Rok już bezmała czekam... Czy panowie liczyli jeszcze na procenty od tego kapitału?

— Co pan sobie myślisz... że ja pozwolę sobie mówić impertynencye.

— Józefiel

Wpadł wtedy ów inkasent w pasję, zaczął kijem wymachiwać i gonić koło stołu szefa, nawołując: płac, psia krew, kiedyś winien... On tu na Józefa woła, żeby mnie Józef za drzwi wyrzucił.

— Płac, to nie będę cię nachodził.

Pryncypał naprzód przybliżył, potem zaczął drzeć trochę, wargi mu posiniały, aż wreszcie dotarł do drzwi i przysnął do sąsiedniego kantoru.

Inkasent za nim.

Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

ul. Przejazd Nr. 8,

podaje do wiadomości pp. Członków Towarzystwa, że od dnia 1-go lutego r. b. wydaje pożyczki w sumie 600 rb., podnosząc pełne udziały do wysokości 100 rb.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

Przejazd № 8.

404

4) W sali Towarzystwa gazowego (Spacerowa 34) p. t. „Zalew kopalni węgla kamiennego“.

Biblioteka Staszycza. Dziś ogłaszamy prospekt nowego wydawnictwa „Biblioteki Staszycza“ zaznaczając, że rozpocznie ona wychodzić 1 kwietnia.

„Bibliotekę Staszycza“ dajemy jako premium naszym prenumeratom o 25 proc. taniej czyli w miejsce 4 rubli będą oni płacili tylko 3 rocznie, czyli 25 kop. miesięcznie. Prócz tego mała jakaś kwota dołączy się dla roznościela. Szczegóły podamy później.

Dając 52 zeszyty, które utworzą około 25 tomów, za niebywale niską cenę, bo 3 ruble rocznie, przytem wydawnictwo rzeczy wartościowych, mamy nadzieję, że czytelnicy ocenią nasze zabiegi w kierunku dostarczenia taniej i pożytecznej lektury i poprą nasze usiłowania chętnie, tak jak dotąd popierali wszystkie zabiegi „Rozwoju“.

Red. „Rozwoju“

(a) W sprawie uzdrowienia miasta. Na skutek rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego utworzona została przy magistracie łódzkim komisya dla uzdrowienia miasta Łodzi. Do składu komisji, na czele której stoi prezydent, weszli właściciele fabryk, inżynierowie, dyrektorzy fabryk, przedstawiciele inspekcji fabrycznej, lekarze, zarządzający laboratorium miejskiem i poliemajster m. Łodzi.

Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się w ubiegły poniedziałek. Jednym z najważniejszych punktów, rozpatrywanych na naradach, była sprawa usunięcia dymu z kominów fabrycznych. Przy rozważaniu tej kwestji wyjaśniło się, że głównymi przyczynami nadmiaru dymu i sadzy z kominów fabrycznych są: 1) nieodpowiednie rozmiary kominów do ilości palenisk, korzystających z jednego i tego samego kominu; 2) nadmierne korzystanie z powierzchni ogrzewa, czyli zarzucanie większej ilości węgla, aniżeli rozmiary paleniska pozwalają.

Dla usunięcia tej szkody dla zdrowia mieszkańców, jakie wywołują około 500 kominów starego typu, (nizkie i wązkie) możnaby zastosować niektóre aparaty, których liczba dosięga 25, używane w tym celu zagranicą i aparat wynalazku

p. Arendarskiego, który odznacza się prostotą kontroli i taniością.

Przed zebraniem się komisji poraz drugi przewodniczący zaproponował obejrzenie aparatów w działaniu na fabrykach Scheiblera i Zapfa i polecił sprowadzić z zagranicy odpowiednie przepisy sanitarne dotyczące się dymienia kominów fabrycznych.

(a) Sprawy przemysłowe. Konsulat rosyjski w Basorze, stolicy wilajetu Bagdachburga, zawiadomił łódzki komitet giełdowy, że w okręgu tego miasta znaleźć mogą dobry zbytk: perkale i manifaktura bawelniana i półbawelniana, tkaniny drukowane z rysunkami większemi dla obić i drobniemi na odzież; płócienne i bawelniane tkaniny białe na letnie kostymy, sukna różnych wzorów na kostymy; przyrządy stolarskie, ciesielskie i szewskie, jak również narzędzia rolnicze, jakoto: motyki, żelazo do plugów, sierpy, grabie i t. p., żelazne skoble, zamki, zasuwki, rączki, haki i wogóle przedmioty do drzwi i okien; skóry wyprawiane na obuwie; cukierki i różne słodycze.

Dla nawiązania stosunków handlowych z Basorą, należałoby nadesłać do konsulatu w Basorze szczegółowe katalogi towarów z wymiowaniem cen ich (pożądane są i rysunki). Rozmiar przed-

Buchalterów wielu tam pracowało.

Pryncypał wrzeszczał, wymyślał i trzął się dalej, a buchalterzy, wsadziwszy nosy w książki, z zajęciem pracowali.

Inkasent tłukł kijem po biurkach i wołał:

— Płac, psia krew...

Panu pryncypałowi trzęsły się wargi, przybladł i zapomniał już wołać: Józefiel!

Podbiegł do niego jeden z ryzykowniejszych pracowników i rzekł z udaną troskliwością:

— Panie pryncypał, co panu jest...

— Mnie nic nie jest...

— A pan się trzęsie... Może panu nie zgorąco?

— Mnie jest nie zgorąco!

— Pan zbladł...

— Pierwsze słyszę...

— I zęby tak, jak szklanki szczękają...

— Bo ja mam taką zimną krew.

— Ja zaraz pomyslałem...

Tymczasem zrobił się już mały ruch na korytarzach, weszła służba i poprosiła inkasenta, żeby „sobie“ poszedł.

On jeszcze parę razy stuknął sękatym kijem o podłogę, lupnął w krzesło i opuścił kaator pryncypała...

To był prawdziwie uzdolniony inkasent na łódzkie stosunki. Skutki jego wizyty były zadziwiające.

W parę godzin potem przybył kasyer do firmy i rachunek zapłacił... z prośbą, żeby na drugi raz nie wysyłano takiego ordynarnego człowieka po inkaso.

Tak się odbierają należności w pierwszorzędnym łódzkim firmach.

— Pan, panie redaktorze, myślisz, że to jest jeden taki wypadek?

W innej firmie co czwartek wyczekuje cały szereg inkasentów po to, aby usłyszeć:

— Rachunek nie sprawdzony, przyjdź pan za tydzień...

I także w tej firmie milionowej często parę miesięcy trzeba dopominać się o uregulowanie należności, ale jak trafią na franta, to „wytłumie im kuranta“.

Chodził tam długo po należność jeden z interesantów; było to za tych czasów, kiedy biura wielkich naszych przedsiębiorstw znajdowały się w Berlinie, Wrocławiu i Dreźnie... Coś około sześciu lat temu.

Kiedy wszystkie zabiegi nie pomogły, wierzyciel wystawił „tratte“ i wysłał do Berlina do zainkasowania. W trzy dni należność była zapłacona.

Tysiące pociech nieraz się wydarza przy tych okazjach.

Jeszcze w Łodzi „Rozwoju“ nie było, kiedy urządzano wystawę w Niższym Nowogrodzie.

Jedna z firm łódzkich chciała zrobić prezent jakiejś dostojnej osobie na wystawie i dlatego postanowiła wykonać album artystyczny swoich fabryk.

Wykonania podjął się jeden z właścicieli salonów warszawskich, urządzających wystawę sztuk pięknych. Kiedy robota była ukończona, dowiedziała się firma, że ów dostojnik albumu nie przyjmie.

Pecóż więc płacić umówioną sumę?

Kiedy album został dostarczony, zaraz znalazły się grymasy: „Robota nieodpowiednia, rysunki nieartystyczne etc.“

Nie powiem, kto to był, ale spór oparł się o kratki sądu okręgowego. Biegli zeznali, że robota odpowiednia i sąd zasądził na korzyść dostawcy całą sumę.

Właściciel salonu, nie czekając na łaskawe wypłacenie przysądzonych pieniędzy, posłał z wyrokiem komornika, który kasę firmy zapieczętował.

Krzyku narobiło się sporo. Co to jest? Jakaż to natarczywość?—Ale pieniądze natychmiast zapłacono.

Był też w Łodzi dom bankowy, któremu prowadził sprawę cywilną jeden z adwokatów łódzkich i wygrał. Po sprawie p. adwokat pisał do bankiera o honorarium, ale bankier zwlekał, aż wreszcie jednego dnia rzekł, że gotów za cały rachunek, wynoszący 950 rb., dać setkę i to w drodze „grzeczności“.

Liczył bowiem ów bankier, że już termin

upominania się prawnego upłynął adwokatowi; tymczasem okazało się, że termin ten liczy się nie od dnia sprawy, tylko od dnia uprawomocnienia się wyroku. Adwokat wniósł skargę do sądu i wygrał.

Jakże ten bankier płakał, jak się targował, codziennie przysyłał innego urzędnika, podnosząc honorarium po 50 rubli. Ale trafił na adwokata twardego, przytem nadmienić musimy, że adwokaci w Łodzi nie są ludzie naiwni—węc też po trzech dniach pertraktacji przysłał z wyrokiem komornika, któremu bardzo szybko wypłacono pieniądze.

— Tak — kończył mój gość — namordowałem się tu dosyć jako inkasent... Wolałbym być nieraz kancelistą w magistracie, niż inkasentem w najpoważniejszej firmie. Kiedy odbierałem składki, zadeklarowane na rzecz straży ogniowej, to trzy czwarte obywateli krzyczało:

— Poco ta straż, ona dużo kosztuje, a zawsze nie w porę przyjeżdża...

„Nie w porę“, to oznaczało, że zawczasie przyjeżdża do pożaru.

Albo, inkasując na rzecz Towarzystwa dobroczynności, ile to się nasłuchiwał człowiek wymysłów, a oto:

— Poco tych dziadów żywić.—Cudzym kosztem zabawiają się w filantropów etc.

Zaznaczyć wypada, że na te dwa interesy to najczęściej inkasentom wtrynniają fałszywe pieniądze...

A wiesz, pan dlaczego w Łodzi tak trudno zainkasować pieniądze? Bo każda firma ma zapas weksli, więc weksle złych płatników idą dla dostawców. A jak takim dostawcy znużdzi się chodzić po odbiór gotówki, to z rozpacz, zamiast postronka na szyję, bierze, co tylko ma wtrynnia.

O! panie, w Łodzi być inkasentem, to jeszcze gorzej, niż redaktorem.

miotów należy oznaczyć w systemie metrycznym, a ceny we frankach lub szylingach.

Nadto należałoby wysłać ceny towarów.

W Basorze 20 proc. ceny towaru zwykle poyła się w formie zadatku, a pozostała 80 proc. płać po przyjęciu towaru do Basory i przy wydaniu kupcowi konosamentu na towar. Konosament należy posłać albo do miejscowego oddziału Ottomańskiego banku, lub też, co zdaniem konsula byłoby lepiej, do miejscowej Agencji Rosyjskiego Towarzystwa Żelazki parowej i handlu ze wskazaniem wydania towaru tylko po zaplaceniu za towar. Towary najlepiej wysłać statkiem parowym T. Z. P., gdyż w przeciwnym razie trzeba przeładowywać w Port-Saidzie. Dragoman rosyjskiego konsula w Basorze gotów jest pomagać handlującym do rozpowszechnienia towarów.

(x) Dla kierowników stow. spożywczych. Tygodnik „Spolem“ donosi, iż dwutygodniowe wykłady dla kierowników stowarzyszeń spożywczych rozpoczną się 6 marca r. b. Przedmiotem wykładów będzie organizacja, administracja i rachunkowość stowarzyszenia spożywczego oraz towaroznawstwo głównych artykułów spożywczych. Wykłady będą bezpłatne, liczba słuchaczy ograniczona do 50. Kandydatami mogą być młodzi ludzie obu płci, umiejący biegle czytać, pisać i rachować, pracujący już lub zamierzający pracować w stowarzyszeniu spożywczym. Pierwszeństwo będą mieć kandydaci poleceni przez zarządy stowarzyszeń związkowych. Podania należy nadsyłać do biura informacyjnego w Warszawie (ul. Zgoda nr. 4) nie później jak do dnia 20 lutego r. b. W podaniu, napisanem osobiście, kandydat winien wymienić imię, nazwisko, wiek, stopień wykształcenia i dokładny adres. Kandydaci przyjęci, będą zawiadomieni listownie.

(x) „Gazeta automobilowa“ — właściwie nie gazeta, ale miesięcznik zaczął pod powyższym tytułem wychodzić we Lwowie. Otrzymałmy właśnie № 1 z dnia 1 lutego.

„Zadaniem Gazety — czytamy w słowie wstępnym — będzie przede wszystkim utrzymywanie stałej rubryki z dziedziny ustawodawstwa automobilowego“. Dalej słowo wstępne obwieszcza, że „Gazeta“ będzie organem galicyjskiego klubu automobilowego.

Z innych artykułów zasługują na wzmiankę: o stanie dróg w Galicyi; Początki, teraźniejszość i przyszłość automobilu, różne „wiadomości bieżące“, a wśród nich obliczenie kosztu utrzymania drożki automobilowej we Lwowie, spisy członków galicyjskiego klubu automobilowego i właścicieli wozów automobilowych w Galicyi, wreszcie rozporządzenie austriackich ministerów handlu, robót publicznych i skarbu z dnia 28 kwietnia 1910 roku, dotyczące przepisów bezpieczeństwa dla ruchu wozów motorowych. Przepisy te składają się z ośmiu rozdziałów i obejmują 59 paragrafów.

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową w Austrii kosztuje 5 koron; przyjmuje ją administracja w księgarni Jana Maniszewskiego we Lwowie, ulica Wałowa 1. 7.

(a) Z żydowskiego Towarzystwa dobroczynności. Sprawozdanie za styczeń r. b. wykazuje, że kasa pożyczkowa udzieliła w ciągu miesiąca 73 pożyczki na ogólną sumę rb. 4301 kop. 25, ze zwrotu rat pożyczkowych wpłynęło rb. 4470; tania kuchnia wydała obiadów po 3, 4 i 5 kop. ogółem 4360, do których dopłacono z funduszu Towarzystwa rubli 237 kop. 30. Zapomóg jednorazowych i tygodniowych wydano 305 na ogólną sumę rb. 750 kop. 25; na kupno opału wydano rb. 8334 kop. 75, oprócz 215 korcy węgla w naturze.

Przytułek dla kalek i paralityków opiekują się 15 pensjonarzami, na których utrzymanie wydano rb. 165 kop. 80.

Ofiar na opał, procentów dla Towarzystwa dobroczynności i innych instytucji pod jego zwładowaniem wpłynęło w ciągu stycznia rubli 13,561 kop. 30.

(x) Klasa śpiewu. W szkole muzycznej M. Bojanowskiej, klasę śpiewu solowego objął znany artysta-pedagog Stanisław Bogucki, który dojeżdżać będzie z Warszawy dwa razy w tygodniu, w niedziele i czwartki. Prowadzić będzie oprócz śpiewu solowego i zespoły wokalne.

Klasa ta zostaje otwarta w dniu jutrzejszym t. j. 12 b. m. Zapisy przyjmuje szkoła muzyczna (ul. Krótka № 12) codziennie.

(x) Nabożeństwo. Robotnicy fabryki Wolfsona zakupili nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki, na intencję wykrycia zbrodniarza, który zabił ma sira tej fabryki s. p. Wójtowskiego. Nabożeństwo zostanie odprawione jutro.

(h) Dzwon. Roboty przy modelowaniu dzwonu ofary rzemieślników łódzkich, do kościoła św. Stanisława Kostki, z dnem każdym postępują znacznie naprzód. Obecnie kształty dzwonu naturalnej wielkości są na wykończeniu. Rysunki 34 godel rzeźbił się gotowe, kilkanaście jest już odlanych w gipsie, parę jest wyrzeźbionych w wosku. Materiał potrzebny do ornamentacji jest prawie wszystkich gotowy. Jest nadzieja, że dzwon będzie gotowy na Wielkanoc. Ze szkiców, rysunków i modeli można już sobie wyrobić przekonanie, że zewnętrzna strona dzwonu wypadnie bardzo efektownie.

(a) Pociąg na daleki wschód. Z dniem 28 b. m. ma być uruchomiony pociąg towarowy na daleki wschód, który zabierając będzie także ładunki ze stacji łódzkich.

Łódź dotychczas, dla przyspieszenia terminowej dostawy ładunków, zmuszona była rozdrabniać transporty na małe przesyłki pocztowe, co pociągało za sobą znaczne koszty. Wprowadzenie więc nowego pociągu ma donieść znaczenie.

(a) Ze szkół. Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej zatwierdził na stanowiska nauczycieli: szkoły żeńskiej żydowskiej jednoklasowej № 4 — młodszego nauczyciela szkoły elementarnej pana Daniela Magalifa, z płacą 600 rubli rocznie; szkoły dwuklasowej żeńskiej — młodszego nauczyciela p. Abrama Gołębia, który zajmował dotychczas posadę w szkole № 4, z płacą rb. 600 rocznie.

(x) Towarzystwo Krzewienia Oświaty przypomina, że jutro o godz. 4-9 po południu w sali wykładowej przy ulicy Zawadzkiej nr. 17 p. Konstanty Wyszacki wygłosi odczyt „O cywilizacyjnym znaczeniu węgla“.

(x) Towarzystwo Kultury Polskiej urządza w poniedziałek d. 13 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu własnym wieczór dyskusyjny na temat „O emigracji do Brazylii“. W dyskusji weźmie udział świeżo przybyły Brazylijczyk p. Fr. Pankiewicz.

Wstęp wyłącznie dla członków Towarzystwa.

(a) Strajk pracowników aptekarskich. Wczoraj naczelnik ochrony wezwał do siebie członków zarządu T-wa właścicieli aptek, — w celu zbadania przyczyn, trwającego od kilku dni strajku pracowników aptekarskich.

Wyjaśniono, że strajk ma podkład ekonomiczny i nie ma nic wspólnego ze sprawami związków pracowników farmaceutów.

Naczelnik ochrony oświadczył, że nie dopuści do zamknięcia żadnej apteki, natomiast przedsięwzięcie środki, aby strajkujący powrócili do pracy.

Wczoraj upłynął termin, w którym strajkujący mieli znaleźć się na stanowiskach w aptekach, a bezrobocie trwa w dalszym ciągu. Dla siejskiej noży dokonano czasowych aresztowań strajkujących farmaceutów.

Z polecenia gubernatora piotrkowskiego strajkującym pracownikom aptekarskim dano trzydniowy termin do zakończenia bezrobocia. Termin ten kończy się dziś wieczorem.

Właściciele aptek oświadczyli inspektorowi lekarskiemu p. Sijetowski, iż zgadzają się na podwyższenie płacy prowizorom i pomocnikom aptekarskim, natomiast odmawiają podwyżki uczniom.

Co się zaś tyczy innych warunków, umowy z roku 1905, to właściciele aptek gotowi są uczynić pewne ustępstwa, ale wówczas dopiero, jak wszyscy strajkujący powrócą dobrowolnie do pracy.

(h) Z polskiego Tow. opieki nad drzewostanem. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa zbrali się członkowie nowowybranego zarządu, aby podzielić między siebie czynności.

Wybrano: na prezesa p. Tadeusza Grabiańskiego, na wiceprezesa p. Wacława Adamczewskiego, na skarbnika p. Euzebiusza Konieckiego, na zastępcę p. Leona Kołaczewskiego, na sekretarza p. Jana Rymkowskiego, na zastępcę p. Mieczysława Niteckiego, na gospodarza p. Józefa Stywryszkę i na zastępcę p. Adama Sarzyńskiego. Na przewodniczących: w sekcji gniazd

p. Jana Grzybowski, w sekcji ogrodów dla robotników panią Anną Jurakowską; do sekcji odczytowej pp. dr. Stanisława Bartoszewicza i Zygmunta Jurakowskiego; do sekcji dochodów niestatych pp. Józefa Hejrowskiego, Aleksandra Osuchowskiego, Kazimierza Ostrowskiego i Kazimierza Borzyckiego.

Posiedzenia zarządu odbywać się będą we wtorki o godzinie 8 wieczorem.

P. Eugeniusz Gundelach zaoferował Towarzystwu 1.000 roślinek w trzech partjach dla rozczenia młodzieży do hodowli, oraz zakomunikował, że właściciel ogrodu „Leśniczówka“, p. Markert, ogród ten będzie parcelował, wskutek czego nastąpi przedłużenie ulicy Miłsza. Na linii ulicznej, przy parcelacji okazała się potrzeba wycięcia 30 drzew dwudziestoletnich. Zrodził się więc projekt, by te 30 drzew przesunąć o 3 łokcie dalej, na czem zyskałaby nowa ulica.

Projekt w zasadzie przyjęto i postanowiono zwrócić się piśmiennie do p. Markerta, by zaoferował na ten cel potrzebny fundusz, a Towarzystwo zajmie się przesunięciem drzew.

(a) W sprawie opłat za dezynfekcję. Rząd gubernialny piotrkowski nadesłał na ręce prezydenta m. Łodzi projekt opłaty za dezynfekcję w kamery łódzkiej, w tej samej normie, jaka stosowana jest w warszawskim zakładzie dezynfekcyjnym.

W porównaniu z cenami, pobieranymi przez kamerę łódzką, opłaty te są znacznie wyższe i proporcjonalne do wysokości komornego. I tak np. za dezynfekcję mieszkania, którego komorne wynosi 200 rb. rocznie, ustanowiona opłata 5 rb.; przy 500-rublowem komornem — rb. 20; przy komornem rb. 1.000 — opłata rb. 40; przy 2.000 rb. komornego — rb. 75; przy rb. 3.000 komornego — rb. 150.

Ze względu na warunki miejscowe (drożyzna mieszkań i mieszkania robotnicze) o wiele słusniejsze wydaje się pobieranie opłaty od ilości metrów sześciennych, tj. objętości danego mieszkania, tak jak się to praktykuje obecnie, mianowicie po 3 kop. od metra sześciennego za dezynfekcję formalinową i po 5 kop. za autanową.

Za dezynfekcję rzeczy zaprojektowano opłatę po 1 rb. za pud., w Łodzi zaś dotychczas praktykuje się po 3 kop. od sztuki, co wypadła o wiele taniej.

Co się tyczy dezynfekcji obór i stajen, to warunki warszawskiego zakładu można przyjąć bez zmiany: mniej więcej po rb. 1 od sztuki bydła.

Osoby, żądające, aby lokal lub rzeczy były zdezynfekowane, zmuszone będą podpisywać deklarację, że żądana kwotę za dezynfekcję zapłacą w ciągu dwóch tygodni, w razie zaś niezapłacenia, suma należna będzie ściągana w drodze administracyjnej.

Ponieważ celem działania kamery dezynfekcyjnej jest odkażenie mieszkań w najszerszym zakresie, to podwyższenie cen wpłynie ujemnie na zdrowotność miasta, gdyż wiele osób powstrzyma się od dezynfekowania mieszkań, lub też zwróci się do zakładów prywatnych.

(a) Z laboratorium miejskiego chemiczno-bakteryologicznego. Sprawozdanie za rok 1910 wykazuje, że wykonano analiz ogółem 558, z tego analiz wody 54, okazało się zdatnymi 31 próbek i niezdatnymi 23; analiz mleka 52 (zdatnych 24 i niezdatnych 28), analiz masła 77 (zdatnych 47, niezdatnych 30), analiz sera 49 (zdatnych 35, niezdatnych 14), analiz śmietany 2 (wszystkie niezdatne), analiz soków owocowych 36 (zdatnych 4, niezdatnych 32), analiz cukierków 24 (zdatnych 4, niezdatnych 20), analiz lodów 15 (wszystkie niezdatne), analiz napojów spirytusowych 8 (zdatnych 2, niezdatnych 6), wody sodowej 8 (wszystkie niezdatne), analiz kiełbas wieprzowych 5 (zdatne 2, niezdatne 3), analiz tłuszczów 3 (zdatna 1 próbka, niezdatne 2), analiz pierników 2 (zdatna 1, niezdatna 1), analiz barwników do produktów spożywczych 9 (zdatna 1 próbka, niezdatnych 8), analiz mydła 6 (wszystkie niezdatne), analiz cementu i cegły 4 (wszystkie niezdatne), analiz sądowo-lekarskich 21, wreszcie analiz lekarsko-fizjologicznych, jako to mocz, płocin, krwi 179.

Skład osobisty laboratorium stanowią: zarządzający dr. Stanisław Bartoszewicz, pomocnicy M. Biske i P. Sokółowski.

Utrzymanie laboratorium kosztuje miasto rb. 5.000 rocznie.

(x) Tow. „Sanitas“ zwołuje zebranie ogólne

Jutro „Harde dusze“. Początek o godz. 2 po poł. „Marya Stuart“ (pierwszy raz) Fryd. Szyllera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Środnie 46) o godz. pół do 5. Jutro walne ośm stolarskich, w lokalu. Przejazd 34, o godz. 1 po poł. — Związku ogrodników, w lokalu, Piotrkowska 145, o godz. 4 po poł. — Ogólnie Stow. rob. przew. włókn. „Praca“, w lokalu, Piotrkowska 175, o godz. 9 rano — Walne Tow. społ. „Obrona“, w lokalu, Przędzalniana 30, o godz. 2 po poł.

ZABAWY.

WIELKI BAL. Dziś (w sali koncertowej, Dzielna nr. 18) wielki bal na budowę teatru.

LIRA. Dziś (w lokalu własnym, Mikołajowska nr. 11) wieczór muzyczno-artystyczny Tow. śpiew. „Lira“. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

HARMONIA. Dziś (w lokalu, Przejazd nr. 36) wieczornica Towarz. dram. śpiew. „Harmonia“. Początek o godz. 9 wieczorem.

STOW. CYKLISTÓW TURYSTÓW. Dziś (w lokalu, Spacerowa 21) zebranie towarzyskie. Początek o g. 9 wieczorem.

HELENÓW. Dziś bal kostymowy Stow. majstrów fabrycznych, gub. piotrkowskiej, (Dzielna 18, sala Vogla).

STOW. MAJSTRÓW SAMOPRZ. (Południowa nr. 36, sala Warszawska). Dziś zabawa.

SOBOTKA. Dziś (w lokalu, Piotrkowska nr. 120) Sobótka Stow. pracown. handl. Początek o godzinie 9 wieczorem.

TOW. ZWOL. ROZWOJU FIZYCZNEGO. Dziś (w lokalu, Nawrot 23) pokaz gimnastyczny.

LUTNIA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) podwieczorek członków Towarzystwa śpiew. „Lutnia“. Początek o godz. 5 po poł.

ZE STRAZY. W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe i oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotecznej w domu rekwalifikacyjnym tegoż oddziału.

TEATR.

„Niech żyje życie“ dramat w 5-ciu aktach H. Sudermana. Występ Wandy Siemaszkowej.

Autor „Honora“ i „Końca Sodomy“ Herman Suderman należy dziś do pierwszorzędnych dramaturgów niemieckich o kierunku realistycznym, nie tylko ze względu na treść jego utworów, ale i na ich budowę, niezwykle zręczną, a przytem prostolinijną, w dodatku nie brak jej i ornamentów, upiększających fasadę.

Do takich właśnie dramatów należy wystawiony w czwartek ubiegły dramat H. Sudermana „Niech żyje życie“, który jedna z najwybitniejszych w dobie obecnej heroin Sceny polskiej, Wanda Siemaszkowa, wybrała na pierwszy swój występ gościnny w Łodzi na scenie teatru polskiego A. Zelwerowicza.

Za ośnowę dramatu służą konsekwencye miłości i zdrady małżeńskiej, które po latach piętnastu lamia życie dwóch stał małżeńskich i pochłaniają jako ofiarę Beatę, jedną z najszlachetniejszych kobiet wyższego towarzystwa, niezwykle hojnie uposażoną przez naturę, wywierającą zbawczy wpływ na tych wszystkich, których ukochała.

Beata, zawarwszy małżeństwo z konieczności z hr. Michałem von Keltingshausen, zamiłowanym sportowcem, nie znalazła w niem spodziewanego szczęścia i wkrótce poczuła straszliwą pustkę w duszy. W tej dobie spotkała na swej drodze przyjaciela swego męża barona Ryszarda von Völkerling, człowieka o subtelnych uczuciach, charakter szlachetny i prawy, — pokochała go więc całą istotą swej płomiennej duszy i dopuściła się z nim zdrady małżeńskiej.

Ludzie tacy, jak Beata i Ryszard, zapomnieć się mogli, ale trwać w błędzie nie byli w stanie. Miłość ich zamieniła się na serdeczną przyjaźń, którą Beata przelała później, i na syna Ryszarda, kandydata praw Norberta. Na obu wywarła wpływ dodatni. Ryszard stał się filarem partji konserwatywnej i znakomitym mówcą parlamentarnym, Norbert niezwykle uzdolnionym młodzieńcem, którego broszura „Sąd Boży“, traktująca o pojedynkach, napisana pod wpływem Beaty, obudziła powszechne zainteresowanie. Akcja toczy się na tle wyborów do izby panów sejmiku pruskiego; stają przeciw sobie dwaj kandydaci partji konserwatywnej: hr. Michał von Keltingshausen i baron Ryszard von Völkerling, ale hr. Michał dla dobra partji zręka się kandydatury na rzecz Ryszarda i sam agituje za jego wyborem. Partja konserwatywna postanawia zważyć projekt do prawa o rozwodach i na generalnego mówcę wybiera Ryszarda. Wówczas członek partji ludowej, był sekretarz Ryszarda, w zjadliwym artykule

odkrywa stosunek jego z Beatą z przed laty piętnastu, aby zdyskredytować mówcę konserwatystów. Tu leży kolizja dramatyczna, węzeł sztuki; bo skoro hr. Michał, do żywego oburzony, wytacza oszczerzy proces kryminalny, rzecz cała się wyśniewa. Beata przyznaje się do winy — a chociaż leży na niej brzemień lat piętnastu. Hr. Michał do maga się od Ryszarda krwawego zadość-uczynienia, że jednak przyrzekł swej partyi, iż nie uczyni nic takiego, co by jej zaszkodziło, proponuje pojedynek amerykański, którego Ryszard nie przyjmuje w poczuciu swej winy. Przywołany syn Ryszarda, młody Norbert, nieświadomy niczego, za pytany, co w takim wypadku uczynić należy w myśl jego teorii o pojedynkach, wydaje bezwładnie wyrok na własnego ojca, bo jego zdaniem winny sam sobie ma wymierzyć sprawiedliwość.

Ryszard ma świetną mowę w obronie nierozwalskości małżeństwa, otwiera się przed nim wspaniała karyera polityczna, ale subtelność Beaty wyczuła, że zginąć on musi, by dać zadość-uczynienie Michałowi, więc podczas śniadania, wydanego przez hr. Michała na cześć mówcy konserwatystów, przy toaście: „niech żyje życie“ truje się, wypłszy całą zawartość fiaszeczki z lekarstwem, którego kilka kropli przynosiło jej ulgę w cierpieniach serca, ale większa ilość zabija, o czem ostrzegął ją lekarz. W pozostawionym liście błaga Beata męża, by ofiarą jej życia starczyła mu jako zadośćuczynienie; hr. Michał uwalnia więc Ryszarda od okrutnego zobowiązania, złożonego po wyroku własnego syna, wydanym na uwodziciela cndzej żony.

Trudną rolę Beaty Wanda Siemaszkowa gra po mistrzowsku. Niepodobna wprost wyrazić słowami tego podziwu, jaki ogarnia widza wobec tej gry subtelnej, wyrazistej, zrównoważonej tak, że niema w niej ani jednego zboczenia, psującego choćby mimowolnie dośrodek wspaniałej kreacji, utrzymanej od początku do końca w artystycznej mierze.

Pomimo, że na dobro dyrekcji i reżyserji zapisać należy wspaniałą wystawę sztuki, zaznaczyć przecież trzeba, że otoczenie znakomitej artystki daleko odbiegało od tego artysty, jaki wiał z jej gry. Oprócz bowiem p. Zelwerowicza, który w roli hr. Michała von Keltingshausen dał nam zarówno pod względem maski jako też i gry kreację artystyczną, oprócz panny Wojciechowskiej, która w roli Ellen, córki Beaty, zagrała bardzo inteligentnie, z naturalnym wdziękiem i dużym odczuciem dostrajała się poniekąd do gry Siemaszkowej i prócz p. Różyckiego wcale niezłego w roli Norberta, reszta otoczenia psuła wprost nastrój a trafiały się nawet karykatury sudermanowskich postaci lub reminiscencye z ról poprzednio grających. Niepodobna też nie postawić reżyserji ostrego zarzutu za powierzenie bardzo trudnej roli Ryszarda von Völkerling młodemu, aleobytemu jeszcze należycie ze sceną aktorowi p. Czapelskiemu. Gra jego zdradzała bardzo dużo dobrych chęci i pracy włożonej w opanowanie roli, miał nawet momenty wcale dobre, ale całość w wyrazie ogólnym; w ujęciu i przeprowadzeniu roli szwankowała mocno, psuła linie wytyczne tej bądź co bądź ciekawej postaci i wprowadzała dysharmonię zwłaszcza w scenach z Siemaszkową.

Stanisław Łapiński.

Z WARSZAWY.

* Świątokradztwo.

Zakrystyan kościoła po-franciszkańskiego Dyonizy Janczewski, otworzywszy o g. 7 r. kościół, idąc do zakrystyi, usłyszał brzęk monety, zawrócił więc do kruchty i ujrzał jakiegoś mężczyzna, który z rozbitej puszek ofiarnej wydobywał pieniądze i chował je do kieszeni.

Zakrystyan, zamknąwszy z powrotem kościół, zawiadomił organistę i razem przywołali policyanta. Owego mężczyznę aresztowano. Zdążył on garsć medziaków wrzucić do kropielnicy z wodą święconą. Złodziejem okazał się Edward Sikora, poddany austriacki, nigdzie w Warszawie nie zameldowany. Przy aresztowanym znaleziono rubli 11 kop. 27, ukradzionych z puszek.

Z KROLESTWA.

(a) Po barbarzyńsku. Onegdaj w Gostkowie, pod Łęczycą, w restauracyi mieścowej, biesiadował rządcą majątku, w towarzystwie kilku znajomych.

Do towarzystwa tego, śród którego gości krążyły kielichy, zwrócił się stróż restauracyjny, Wincenty Kwiatkowski, z taką przymówką:

— „Panowie piją, bo mają za co, a ja, biedny, nie mogę sobie na to pozwolić“.

— Dostaniez wódki — rzekł p. rządcą — ale dam ci za to w pysk.

— Dobrze — odrzekł K., który widocznie odczuwał nieprzepartą chęć napić się gorzalki.

Po wypiciu „kruczka“ i otrzymaniu potężnego policzka, K. na zapytanie rządcy, czy będzie jeszcze pił, odpowiedział twierdząco.

Znów „kruczek“ i policzek z drugiej strony pulchnej twarzy stróża.

Urażony tym sposobem wódką K. uczuł się obrażonym i zaczął swojemu fundatorowi złorzeczyć.

Wtedy fundator pchnął go w otwarte drzwi tak silnie, że K., padając ze znacznej wysokości do sieni, uległ pęknięciu czaszki, wskutek czego w kilka minut, nie odzyskawszy przytomności wyzionął ducha.

W sprawie tej zarządzone śledztwo, celem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności sądowej.

Z Lublina. Dnia 9 b. m. późnym wieczorem, trzech strażnicy, będący w zasadce nieopodal mostu kolejowego, w pobliżu wsi Wrotków, pod Lublinem, spotkali kilkunastu ludzi, uzbrojonych w rewolwery Browninga i karabinki Mansera. Wywiązała się strzelanina; strażnika Łukaszaka zraniono w nogę.

Wszyscy strzelający, odpowiadając strażnikom salwami, znikli w ciemnościach. Prawdopodobnie byli to uczestnicy napadu na pocztę około Rejowca, dążący do Lublina z przeciwnej strony miasta, aby uniknąć po drodze zasadzek. Na miejscu strzelaniny jeździł gubernator Mionkin. Pogon bezskuteczna.

Ukarany rabuś.

O strasznym wypadku donoszą do „Gońca wieczornego“ z Radzyna z ziemi siedleckiej.

We wsi Żeliza pod Komarówką, w powiecie radzyńskim, sołtys przyniósł żydówce przekaz z Ameryki, od przebywającego tam męża, na 500 rb. Kobieta po kilku dniach odebrała pieniądze i chciała również wyjechać do Ameryki z dziećmi. Tego samego wieczoru jednak, kiedy przywoziła 500 rubli, zapukał do drzwi sołtys, mówiąc, że wraca zdaleka i chciałby odpocząć. Żydówka go wpuszcila i dała mu wódki i przekąski. Sołtys, zjadłszy, odezwał się do żydówki:

— „Oddaj mi 500 rubli, bo inaczej zabiję ciebie i dzieci“.

Gdy nie pomogły błagania, kobieta oddała mu pieniądze.

Otrzymałszy je, rzekł:

— „Ponieważ jesteś taka porządna, to krwi twej nie przeleję, ale boję się, że mnie wydasz, zadam ci lekką śmierć przez powieszenie“.

Następnie spętał biedną kobietę i zaczął sztykować pętlę i hak do wieszania. Gdy już wszystko było gotowe, chciał wypróbować, czy mocno się trzyma i wsadził obie ręce w pętlę. Ta jednak w tej chwili się ściągnęła i zatrzymała mu obie ręce. Sołtys wisiał tak do rana obok spętanej żydówki.

Nazajutrz dopiero sąsiedzi wylamali drzwi i znaleźli wiszącego sołtysa, który miał przy sobie 500 rubli. Wywieziono go ledwo żywego do Radzyna, gdzie w szpitalu dokonano amputacji obu rąk.

Ostatnia poczta.

— Onegdaj w Petersburgu na zebraniu w centrum Rady państwa przedstawiciele poszczególnych grup wypowiedzieli swoje poglądy na sprawę niemstw dla Litwy i Rusi.

Zasadniczo „centrum“ wypowiedziało się za przejściem do rozpraw szczegółowych, ale przeciwko kuryom. W sprawie cenzusu głosy rozpadły się na dwie połowy. Grupa Neudbardta głosowała za kuryami, oraz za obniżeniem cenzusu wyborczego; Koło polskie głosowało przeciwko przejściu do rozpraw szczegółowych przeciwko kuryom, oraz za obniżeniem cenzusu wyborczego.

W piątek sprawa ziemstw na Litwie i Rusi przeszła pod obrady plenum Rady państwa. Referentami są Stisziński i Piebno. W imieniu polaków mówić będą posłowie: hr. Olizar, Meysztowicz, Sianożęcki, Ksawery hr. Orłowski i Zygmunt hr. Wielopolski.

— Do „Neue Fr. Presse“ telegrafują z Konstantynopola: rząd turecki z powodu budować się mającej linii kolejowej Dunajsko Adryatyckiej zamierza postawić swoje veto, uważając, że linia ta w danych warunkach, może być, ze względów strategicznych, użyta na niekorzyść Turcji.

— Polskie stronnictwo ludowe w Wiedniu wybrało byłego ministra Bilińskiego członkiem komisji parlamentarnej Koła polskiego.

— Podług najnowszych planów podróży, prezydent Rzeczypospolitej, Fallieres, w towarzystwie prezesa ministrów Brianda, uda się do Brukselli 8 kwietnia. Podróż do Antwerpii, ze względu zajęć urzędowych, zostanie zaniechana.

— Pogłoska, jakoby cesarz Wilhelm, powracający na wiosnę z wyspy Korfu, zamierzał złożyć sultanowi wizytę w Konstantynopolu, została urzędowo zaprzeczona.

TELEGRAMY.

Petersburg, 10 lutego. (P.) Uniwersytet zamknięto na dwa dni. Wyższe kursy żeńskie i kursy Rolcewa również zostały zamknięte.

W instytucie technologicznym strajk większości został odrzucony. W instytucie: elektrotechników i inżynierów cywilnych wykłady trwają.

Moskwa, 10 lutego. (P.) W uniwersytecie i na wyższych kursach żeńskich studenci i słuchaczki gromadzili się w grupach i krywali wykłady, wywołując protesty profesorów i części słuchaczy.

Wieczorem zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady uniwersyteckiej.

Do strajku nie przyłączyły się słuchaczki wydziału matematycznego wyższych kursów.

Pekin, 10 lutego. (P.) Na księcia Tuna dokonano zamachu. Szczegóły trzymane są w tajemnicy. Zadana księciu rana kłota nie grozi niebezpieczeństwem.

Londyn, 10 lutego. (P.) W odpowiedzi na interpelację, postawioną przez jednego z konserwatystów w izbie gmin w sprawie kolei bagdadzkiej, oraz co do stanowiska Rosji i Anglii w tej kwestji, jak również czy Anglia prowadzi rokowania z Turcją lub Rosją, wice-sekretarz stanu w ministerium spraw zagranicznych Mac Kinnon Weid odmówił odpowiedzi, powołując się na interes państwowy i oświadczył, że rząd angielski nie oponował przeciwko udziałowi Anglików w koleji bagdadzkiej, przypuszczając, że warunki będą możliwe do przyjęcia.

Bruksela, 10 lutego (P.) Zeszłoroczna wystawa powszechna dała niedobór w sumie 1,446,000 fr.. Z tej sumy rząd pokryje milion franków, resztę zaś pokryć musi komitet wystawy.

Charbin, 10 lutego (P.) Dnia 9 b. m. było pod obserwacją chińczyków 992 i europejczyków 19, izolowanych chińczyków 21 i europejczyków 3, w szpitalu 29; zmarło z pośród izolowanych chińczyków 2, w szpitalu chińczyków 19; pozostało pod obserwacją chińczyków 986 europejczyków 163, izolowanych — chińczyków 7 europejczyków 2, w szpitalu chińczyków 10. Tropów znaleziono 10. Ogółem w ciągu doby zmarło tubercylių 31. W ciągu ostatnich dwu tygodni śmiertelność się zmniejszała.

Symferopol, 10 lutego (P.) Na Krymie panują niebywale mrozy po 20 i więcej stopni. Warstwa śniegu w niektórych miejscach się 2 i pół arszyna. Komunikacja między Jaltą, Symferopolem i Sewastopolem przerwana. Wsie na południowym wybrzeżu są odcięte. Wśród ludności panuje niedza skutkiem braku żywności, paszy dla bydła i drzewa opałowego. W górach padło od mrozu dużo bydła i owiec.

Ocynia, 10 lutego (P.) Król Mikołaj miał

Wszystkim którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

WANDY WASILEWSKIEJ

a w szczególności Sz. Dachowieństwa, pp. Pietkiewicz i Bogackim za słowa pociechy i pomoc, serdeczne „Bóg zapłać“

415

w ciężkim żalu pozostała rodzina.

wczoraj krwotok z nosa spowodowany przez pęknięcie arterji atmoidalnej na tle sklerozy.

Petersburg, 10/2. (P.) Hrabia Witte mówi między innymi, że należy pamiętać, iż jeśli kraj zachodni pozostał rosyjskim, to tylko przede wszystkim dzięki włościanom, następnie duchowieństwu prawosławnemu i wreszcie biurokratyzmowi rządowi rosyjskiemu, lecz nie prywatnym właścicielom ziemskim, z których wielu dzisiaj zupełnie się spolszczyło.

Dlatego trzeba tylko dopuścić włościanstwo do udziału w ziemstwie i wówczas ziemstwo będzie tam całkowicie rosyjskie. Tymczasem projekt usuwa włościan i stwarza kurje polskie; jest to najbardziej przeciwnieństwowy środek. Na zasadzie swojej obserwacji w kraju zachodnim mówca uważa włościan za zupełnie dojrzałych, aby powierzyć im gospodarstwo ziemskie.

Jeśli zaś nie ufać włościanom, to lepiej poczekać pory, kiedy instytucje prawodawcze uznają ich kulturalność i trwałość polityczną, wówczas sprawa co do wprowadzenia ziemstw w gub zachodnich sama się rozstrzygnie, bez wprowadzania w życie przeciworosyjskiego i przeciwnieństwowego projektu.

Paryż, 11 lutego (P.) W izbie deputowanych Polignace zwrócił się do rządu z interpelacją z powodu rewizji procesu Duranda. Briand odpowiedział że procedura rewizji musi iść swoją koleją, co zaś do ukłaskawienia Duranda minister nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności, ponieważ prawo łaski na mocy konstytucji przysługuje tylko prezydentowi Rzeczypospolitej. Prezydent izby deputowanych oświadczył, że precedens dopuszczają interpelację w kwestji zastosowania prawa łaski. Briand postawił kwestję zaufania. Interpelację odrzucono większością 340 głosów przeciw 168.

Kraków, 10 lutego. (P.) Dziś wieczorem odbył się wiec strajkujących. Dyskusja była znacznie spokojniejsza. Uchwalono rezolucję, że młodzież protestuje przeciwko ewentualnym utrudnieniom wpisywania się na uniwersytecie przy nowych wpisach.

Przychylnie zachowanie się senatu względem młodzieży i przychylnie zaopiniowanie rekursów przeciwko wyrokowi, wnoszonych do ministerium, może wpłynąć na załagodzenie stosunków.

„Nowa Reforma“ donosi, że rektor Witkowski oświadczył dzisiaj deputacji strajkowej, co następuje:

„Wszyscy słuchacze będą mogli, za złożeniem deklaracji, wpisać się na półrocze letnie. Deklaracja będzie zawierała to samo, co ślubowanie imatrikulacyjne. Gdyby zaś, po podpisaniu deklaracji, słuchacz popełnił przekroczenie, rektor miałby wyznaczać kary surowe“.

Moskwa, 11 lutego (P.) Na posiedzeniu rady uniwersytetu rektor i pomocnik jego, oraz prorektorzy podali się do dymiały.

Rada postanowiła wyjechać u ministra oświaty zamknięcie uniwersytetu do pierwszego tygodnia postu.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 11 lutego. (Wl.) Długoletni były polski poseł polski parlamentu niemieckiego Tomasz Kozłowski, zmarł w 71 roku życia.

Był on reprezentantem okręgu inowrocławskiego.

Berlin, 11 lutego. (Wl.) Ministerium marynarki wydało polecenie okrętom niemieckim, przebywającym na wodach azjatyckich, aby nie oddalały się zbyt od wybrzeży, wobec możliwości wybuchu rozruchów w Chinach.

Brema, 11 lutego. (Wl.) W czasie wczorajszej uczy towarzystw żegludowych, wygłosił książę Jan Brunświcki mowę, w której wzywał Niem-

cy do jedności, wobec grożącego niebezpieczeństwa ze strony Anglii i Francji.

Berlin, 11 lutego. (Wl.) Tutejsza ambasada chińska zaprzecza kategorycznie wiadomości o zabiciu regenta Chin.

Wiadomość tę sfabrykowaną dla sensacyi przez jakieś brukowe piśmko paryskie, rozniosły po świecie podrzędniejsze agencje telegraficzne.

Berlin, 11 lutego. (Wl.) Na wczorajszym posiedzeniu, parlament niemiecki obradował nad dopuszczeniem do prowincjonalnych sądów apelacyjnych także sędziów z wyboru. Pomimo protestu rządu i konserwatystów uchwalono, że tego rodzaju sądy będą się składały z 2 sędziów zawodowych i trzech z wyborów; przyjęcie tej uchwały rozstrzygnęły w imiennym głosowaniu, głosy polskie.

Dla stosunków poznańskich uchwała ta ma pewne dodatnie znaczenie.

Berlin, 11 lutego. (Wl.) „Berl. Tageblatt“ donosi, że dzuma w dalszym ciągu rozszerza się.

Władze chińskie są bezwładne. Duchowieństwo chińskie rozwija energiczną agitację wśród ludu, że przyczyną zarazy jest puszczanie do Chin europejczyków.

Tylko święta wojna przeciwko najeźdźcom może odwrócić nieszczęście. Agitacja przybiera charakter niepokoju.

Berlin, 11 lutego. (Wl.) Prasa tutejsza żywo omawia wczorajszą mowę prezesa senatu francuskiego na cześć Destournella de Constant, który otrzymał na wiosnę nagrodę Nobla za popieranie pokoju. Dubois powiedział, że francuzi powinni trzymać ciągle dłoń na rękojeści szabli w oczekiwaniu nadejścia w odpowiedniej chwili odwetu. Podczas mowy tej był obecny Pichon.

Konstantynopol, 11 lutego. (Wl.) Rokowania w sprawie dalszej budowy kolei bagdadzkiej aż do zatoki Perskiej zostały prawie całkowicie ukończone. W przyszłym tygodniu oczekiwane jest ostateczne załatwienie sprawy.

Berlin, 11 lutego (Wl.) Profesorowie wydziału filozoficznego uniwersytetu berlińskiego złożyli ministrowi oświaty memoriał, w którym uzasadniają, że naukowa działalność osławionego profesora Bernarda nie przynosi zaszczytu uniwersytetom, z tego względu jest niepożądaną.

Memoriał żąda usunięcia Bernarda od wykładu. Minister odrzucił żądania fakultetu.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu K. Z. z Bałut. Już wyluszczyliśmy nasz pogląd na strajk pracowników aptekarskich, zaznaczając, że tam, gdzie chodzi o życie ludzkie, gdzie w takich wypadkach nie brak ludzi, którzy aby ocalić to życie, rzucają się na ratunek w ogień lub w wodę, w podziemia węglowe, zatrute gazami, lub w olbrzymie przepaści gór — tam strajku, tembardziej o finansowe kwestye, wszczynać nie wolno.

Wreszcie najznakomitsi socjologscy francuscy orzekli, że tam, gdzie nie może istnieć lokaut, strajk nie może być również uprawiany.

A więc wszystkie instytucje publiczne, jak: koleje, poczty, telegrafy i t. d., a więc i apteki, którym lokautu ogłaszać nie wolno!

Wreszcie dla osób inteligentnych istnieje inna droga: sąd polubowny, do którego przede wszystkim zwrócić się należy.

Taki jest nasz pogląd na sprawę strajku aptekarskiego.

ODEON

Telefon 10 8

Niedziela, Poniedziałek, Wtorek — **WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częściach:** Między innymi:

Siostry bliźnięta Życie złączyło

Dramat w wyk. art. scen. włoskich

Woda z seryi naukowej.

Wiejski Don Juan Komedya wyk. przez art. z „Comedie-Française”

Dyrekcya: **HUTTEN CZAPSKI**

Orkiestra: **TRIO KONCERTOWE**



Nowość! 30 dni darmo.
Tylko za rb. 3 kop. 95.

Toaletowy zegar z lustrem, muzyką i barometrem. Chcąc dostarczyć przyjemność sobie, rodzicom i gościom **radzę nabyć samogrające toaletowe lustro z zegarem i muzyką „Symfonia”** grający głośno i długo pięknie i wesoło pieśni: walce, polki, marsze i t. d. ze szlifowanym lustrem zagranicznej roboty w pięknej polerowanej szafce z barometrem pokazującym stan pogody. Oprócz tego, zegar ten jest z doskonałą konstrukcją wyregulowany i obrotujący do minuty. **Cena tylko rb. 3 kop. 95.** Także sam większego rozmiaru **rb. 4 kop. 50**, a największy rozmiar **rb. 5 kop. 50.** Wysyłam za zaliczeniem pocztowym i bez zadatku. Adresować: T-wo „Marsel” Warszawa, Ciepła 26-22 P. S. Za dobry chód zegara i trwałość muzyki dołącza się gwarancję 6 cio letnią, za przesyłkę i opakowanie dołącza się 65 k. **Bez ryzyka.** Nie podobające się zegary przyjmuje z powrotem, nawet po 30 dniach i pieniądze zwraca się bez trudności 381-2-1

Wyższa szkoła kroju i szycia „JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i apinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie aczeniece nabierają wprawy i gusta. Specjalny oddział artystycznego haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczeniece otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmują się oblatunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3458r

AGATOL

Nejlepszy do zębów pasta 20 i 35 k. eliksir 20 k. 30 i 50 k. St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Odznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bóla, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!** 2607-30

Skradzione 3 weksle

I jeden rewers, jeden na r. 2 000 płatny 1 Grudnia 1910 roku drugi na rb. 700, płatny 1 Grudnia 1910 roku, wystawione przez Józefę i Henryka małżonków Konarskich zamieszkałych w Warszawie na ścieżce Feliksa Buchara, trzeci weksel in blanco na rb. 1000 wystawiony przez Feliksa Buchara z roku 1905 i rewers na rb. 1.000 wystawiony przez Buchara na ścieżce małżonków Buchara. Ostrzega się przed nabyciem takowych, pod sądową odpowiedzialnością. 388-3-1

Wielki kwiatowy bal

na korzyść biednych sierot odbędzie się w dniu 11 b. m. w sali „Nouveauté” Wólczańska 5. Do tańca przygrywać będzie orkiestra w kostiumach marynarskich pod dyrekcją p. Wierzbickiego. Początek o godz. 8 wiecz. 392-2-1

Ostrzegam, że weksle wystawione przez Antoniego Fijałkowskiego na imię Antoniego Domagalskiego, były zapłacone przy kupnie placu od A. Fijałkowskiego dnia 26 czerwca 1910 r. których nie zwrócił. Ostrzegam, iż weksle te niemają żadnego znaczenia, odpowiednio zastrzeżenia o takowych zrobiono. Starsi Rakiela A. Fijałkowi. 390-3-1

Dziewczyna młoda znająca dobrze zajęcie pokojówki i lubiąca dzieci, może się zaraz zgłosić na Główną 59 m. 7, między 9 — 12 rano lub od 7 ej wieczór. Świadectwa wymagalne. 386 3-1

KAWIARNIA

do sprzedania z dwoma bilardami i różne rzeczy domowe. Wiadomość ulica Miedziana № 6 m. 7, od godziny 7-ej do 9 ej wiecz. 334-8

Do Warszawy przyjazdy zbyteczne.

Złatwienie sprawunków w firmach rolniczych, handlowych, przemysłowych, interesów w biurach, złączeń u osób prywatnych. Warszawa, Kamieniecki, Krucza № 27. 30-2-8

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów „**STANISŁAWY**” Przejazd 48, m. 11. 2-a piętro, wprost schodów. Wykonują roboty dla anek podług najświeższych zurnali. 1924

Kostiumy maskowe do wynajęcia.

Ulica Andrzeja №1. A. Szneider

Potrzebuję 4,000 rub.

na 1 ½ Hipoteki na Balutach. Życzący umieścić takowe raczą składać oferty w administracji „Rozwoju” pod „4 000 rb” 3 0-3

Potrzebny stolarz

lub cieśla fabryczny, w młodym wieku. Zgłosić się w godzinach 11-12 i 3-5 na ul. Spacero-wą № 25. 350-3

DZIEWCZYNA lub KOBIETA

uczciwa, potrzebna do służby. Wiadomość: Przejazd № 48, m. 19. 316-3



ODCISKI

brodawki, zgrabiłą skórę usuwa najszybciej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu **ARAGO** ST. GÓRSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 86 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wysłane są naśladowstw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 2618

Przyjmują nadrabianie **pończoch.** MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56 2-gie piętro.

Młody inteligentny **Człowiek** posiadający kilkoletnią ratynę biurową, obejmie w kancelaryach rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcie, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100” w adm. „Rozwoju”. 3869

Skład nasion L. Jagiński, istniejący od 1870 roku i filia w Łodzi, Piotrkowska 19, na życzenie wysyła bezpłatnie **ennik liustrowany** nasion: rolnych, drzew, warzywnych, kwiatowych i w. in. 475-3

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu, Mikołajewska № 25 — 4. I piętro, **Skład fortepianów i pianin Stanisl. CHUDKOWSKIEGO.** Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana i strojenie. Połączenie telefoniczne: № 18-11. 278 3 2

Lekarz Weterynaryjny M. GROTOWSKI Piotrkowska № 189, m. 4 telef. 848. Porady z zakresu lecznictwa, do-dowił, przy kupale koał. 118 81

Dozór Bóźniczny

Okręgu Łódzkiego

podaje do wiadomości, że czynności repartycji składki gminnej i szkolnej na rok bież. ukończone zostały.

Osoby zainteresowane, w ciągu dwóch tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, mogą takowy rozkład przeglądać codziennie w biurze Gminy Żydowskiej (Nowy Rynek № 6), i przedstawiać swoje reklamacje. Po upływie wyżej wymienionego terminu, żadne reklamacje, tyżące się składki gminnej i szkolnej nie będą uwzględniane.

Łódź, d. 9 lutego 1911 r. 629-3-1

Ponieważ a Uszera Abramowicza w Łodzi, przy ulicy Głównej № 65 wykradziono 19 weksli z żyrem tegoż Abramowicza, mianowicie 6 płatnych 1/2 1911 roku na sumę Rb. 75, 100, 240, 50, 50, 1 30; 6/2—Rb. 79; 12/2—Rb. 300; 15/2—Rb. 200, 50 i 50; 16/2—Rb. 180; 20/2—Rb. 200; 22/2—Rb. 25; 28/2—Rb. 240; 20/4—Rb. 500; 23/4 Rb. 500 i dwa weksle z żyrem A. W. Najman po Rb. 100 po terminie, uprzedzam, aby nikt się nie oważył kupować takowych, gdyż podano już do sąda.

USZERA ABRAMOWICZ.

476-3-1

Zawiadomienie.

Niniejszym donosimy Sz. Publiczności, że taksa naszych samochodów jest następująca: 370-3-1

I Taksy (1-2 osób)	II Taksy 3-5 osób	W noc i do dworca
800 m. 30 k.	800 m. 30 k.	Kalskiego litzy się
dalsze 400 m. 10 k.	dalsze 300 m. 10 k.	według II Taksy z do-
od 7 rano do 10 wieczór.		płatą 40 kop.

Do Pabjanic, Zgierza, Konstantynowa i t. d. obowiązuje II Taksy z dopłatą rb. 2—tytułem szosowego. Większe przestrzenia stosownie do umowy. Stacja samochodów—Pasaż Meyera. Zwracamy uwagę, że taksometry wskazują sumy, jakie należy uiścić.

Łódzkie Tow. Samochodów „Taksometr”.

Tymczasowy № telefonu 17-09. Garaż Zachodnia 53

Część folwarku Brus

przy lesie młajskim (przystanek Brus kolejki konstantynowskiej), jako też kilka działek przy szosie konstantynowskiej sprzedaje się

NA PLACE

Wywołana jest osobna hipoteka, oddzielna od księgi hipotecznej folwarka Brus.

Blizsze informacje i plany do przejrzania jedynie u właściciela majątku Brus (dwór przy przystanku Remiza) lub inżyniera Zygryda Meyera, Łódź, Główna 59. 398-3-1

Zaw. przez Min. Spraw Wewn. **Szkoła sutaszeryjna** dla **Rejza** w Warszawie, Fokskał № 13, tel. 35-92. Zapis aczenie codz. od 11-ej do 1-ej. Początek wykładów 1/14 stycznia 1911 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Królestwie i Cesarstwie. Egzamin dla eksternistek odbędzie się w styczniu. Do zakładu położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby spodziewające się słabości. 3059 10 5

„The Bio-Express“

ZIELONA № 2.

ZIELONA № 2.

Dziś zupełna zmiana programu!
Środa, Czwartek i Piątek — Środa, Czwartek i Piątek

W państwie Chryzantemów,

Z natury.

Jaś - moralista komedyczny.

Księżna Shimay

żona wędrownego pajaca.

za czasów Ludwika XVIII, Śladami Roosevelta

Dramat historyczny.

Po Afryce z natury.

Pocieszny kołós komedyczny.

Nad program: ANNA KARENINA podług pow. Tolstoj.

ZNANY CYRK A. DEVIGNE



przy TARGOWYM RYNKU.

Dziś dnia 11 lutego 1911 r.

Rzymsko-Gladyatorskie Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów

3-ci debiut znanych napowietrznych gimnastyków Trio BOJWES.

18 dzień międzynarod. szampionatu Walki francuskiej

zorganizowanego przez profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA.

Dziś walczą najciekawsze pary! Długo oczekiwana walka

SZWARZ i MANKO

Zejd-Kahuta — Indye i Hesler — Szwecya. Mak-Donald — Szkocya i Van-der-Born — Holandya. Em-Duno — Rumunia i Wober — Niemcy.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8^{1/2}, wiecz.

655

ANONS W niedzielę 2 przedstawienia: dzienne i wieczorow.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU Przemysłowców Łódzkich

Ulica EWANGELICKA 11/13.

XII Zwyczajne Zebranie Ogólne

odbędzie się dnia 3-go marca r. b., w piątek, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Towarzystwa śpiewaczego (Ledzer Maennergesangsverein), przy ulicy Piotrkowskiej № 243.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie za rok 1910:
 - a) Raport Komisji Rewizyjnej,
 - b) Zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności
 - c) Podział czystego zysku;
- 2) Zatwierdzenie budżetu na 1911 rok;
- 3) Wybory:
 - a) dwóch członków Rady,
 - b) jednego członka do Zarządu,
 - c) trzech rewizorów,
 - d) trzech kandydatów na rewizorów;
- 4) Omówienie rozmaitych kwestyj.

Ażeby zebranie doszło do skutku, aprasza się jaknajusilniej wszystkich pp. członków o łaskawą punktualną przybycie.

563

ZARZĄD.

№ 2021.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 661b przy ulicy Wólczańskiej, przez Oskara Schweikerta, pierwotna Rb. 100,000;
- 2) pod № 694a przy ulicy Wólczańskiej, przez Jakóba Steigerta, pierwotna Rb. 40,000;

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przedsięwzięciu dnia 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 11 lutego 1911 r.

657

Cech Majstrów Rzeźniczych w Łodzi.

Bal

odbędzie się dnia 14 lutego

r. b. w lokalu własnym przy

przy ulicy Miłsza № 46

Członkowie, którzyby nie otrzymali zaproszeń, proszeni są o

przybycie w dniu balu, o godz. 9-ej wieczorem, do lokalu cechowego, celem wzięcia udziału w zabawie.

851-3

STARSZY CECHU.



50% taniej!

na Wyprzedaży Posezonowej

Schmechla i Rosnera

Łódź, Piotrkowska 100.

Garnitury dla chłopców	dawniej 4.50	3.25
	teraz	
Paletka	dawniej 7.50	5.50
	teraz	
Sukieneczki dla dziewcz.	dawniej 4.50	1.90
	teraz	
" " "	dawniej 5.50	3.25
	teraz	
Paletka	dawniej 7.50	5.50
	teraz	

Nadzwyczaj tanio!

Uczniowskie garnitury dawniej 5.80

4.30

571

Dr. Jakób Kohn

(akuszerka i choroby kobiece)

powrócił 400-3

ul. Zachodnia № 41

obok hotelu Manteafia.

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuka, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wyj-
mowanie zębów bez bólu.
Przeróbka i reparacje na pocze-
kaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,
Piotrkowska 92. 381r

Zdolni polscy

zecerzy do składania tekstu
poszukiwani na dobrych wa-
rankach. Adresy składać w
biurze Ogl. Kasmana i Saksa
Łódź, Piotrkowska № 9.
410-2-13 mechaniczne angielskie 42
całowe

Tkackie Warsztaty

w dobrym stanie, tanio do sprze-
dania ulica Konstantynowska №
98 a portyera. 402-3-1

Poszukuję placu

od 3-6 tysięcy tok. □

w Łodzi w części zabudowane-
go lub malej posesyi możliwie
w śródmieściu. Oferty składać
do administracji pod „W. P.”
631-3-1Mam do sprzedania dom
z 6-cia mieszkaniami. Długości
ma 20^{1/2} lok., szerokości 14^{1/2} l.,
wysokości 4^{1/2} l. Jest zupełnie
nowy i nie był jeszcze zamiesz-
kały. Stoi przy szosie i przewóz
będzie tanio kosztował. Sprze-
dany będzie za najniższą cenę.
Adres: gab. Piotrkowska st. Baby,
wieś Moszczenica, Antoni Dal-
kowski. 408-3-1

Pokoju

bez mebli poszukuje zaraz
w okolicy Nawrot, Głównej, Pa-
stej i Karola między Widzewską
a Wodną. Oferty pod „Pokój”
proszę składać w adm. Rozwoju.
394-3-1

Nawrot № 4.

Pończochy

bez szwu, poleca pracownia
Juli Macher 258-20-3

Nawrot № 4.

Zginęło świadectwo zalicze-
niowe № 31460 na imię Tow. Ak-
cyjnego I John w Łodzi na su-
mę 521 rb. 15 kop z frachtem:
Łódź Karolew № 26670, i uważać
je należy za nieważne. Odpo-
wiednie zastrzeżenie zrobiono z po-
ważaniem Hurlia 372-3-3

Towarzystwo Biur Wywiadowczych

S. KLACZKIN I S^{KA}

W MOSKWIE

z oddziałami w Łodzi, Warszawie, Rydze, Petersburgu, Kijowie, Odessie
i Niższym Nowogrodzie (podczas jarmarku) w połączeniu z renomowanym
międzynarodowym biurem wywiadowczym p. f. Lesser & Liman, które utrzy-
muje w różnych miastach Europy Zachodniej 22 oddziały, poleca swą wypró-
bowaną organizację przy zaciąganiu informacji i adresów na Królestwo,
Cesarstwo i zagranicę. 581

MAGGI^{ego} bulion w kostkach po 4 kop.



Kostki te wydają, za zwyczajem polaniem wrzącą wodą, delikatny rosół, służący gospośi do wszystkich potraw, przy których sporządzaniu używa się rosółu. Np. wszystkie jarzyny staną się szczególnie smaczne, jeżeli zamiast w wodzie, gotuje się je w bulionie z kostek MAGGIego. Wyśmienicie nadaje się MAGGIego bulion w kostkach także do polepszenia zup, sosów, jarzyn itd.

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI i marką ochronną „Krzyż-Gwiazdka”.

Do nabycia w składach towarów kolonialnych, delikatesów i t. p.

557



Remiza „BRISTOL”

Właśc. A. NEUMANN (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa! Ul. Piotrkowska № 119, telefonu № 1053 2849c.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

EWANGELICKA Nr. 15.

podaje do wiadomości, że od dnia 20-go lutego r. b. kasa i biura Towarzystwa mieścić się będą w nowo-wybudowanym gmachu bankowym przy ul. Ewangelickiej Nr. 15.

Od 1-go marca r. b. Towarzystwo wynajmuje

Kasetki stalowe (Safes)

dla przechowywania różnego rodzaju papierów i przedmiotów wartościowych.

Wszystkie kasetki mają 32 c/m szerokości i 45 c/m głębokości.

Opłata za wynajem wynosi:

Wielkość I-a 10 c/m wysokie

rocznie, półrocznie kwartalnie

II 15 „ „
III 20 „ „
IV 30 „ „

Rb. 12.— Rb. 9.— Rb. 6.—
„ 18.— „ 12.— „ 9.—
„ 24.— „ 18.— „ 12.—
„ 40.— „ 30.— „ 20.—

Bliższych informacji zasięgnąć można w Towarzystwie, w godz. czynności biurowych, poczynając od 1 marca r. b.

Kasetki powyższe mieszczą się w bezwzględnie ogniotrwałym i pewnym przed kradzieżą

skarbcem stalowym,

przy budowie i urządzeniu którego zostały zastosowane najnowsze zdobycze nauki i techniki.

Skarbiec strzeżony jest dniem i nocą.

Pod względem wygód dla Sz. Publiczn., urządzenia nasze również odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.

MODNE CZESANIE



ANTONINA SCHULTZ

Roboty około włosów w zawsze w najświeższym stylu. Mycie głowy, fryzowanie, masaż twarzy i pielęgnowanie rąk (manicure).

Nowe fryzury bez podkładki

Wschodnia № 39, m. 13, róg Południowej.

Młode damy, które chcą sawodowo wy-czyść się fryzowania i pracy około włosów, otrzymają gruntowną naukę nawet i w godzinach po 8-aj wieczorem. 2142

Teatr „Moderne” Krótka 641

Nowość!!! Wspaniały artystyczny program tylko 4 dni od soboty 11 lutego 1911 r. w 3-ch częściach: Nowość!!!

Uczciwe serce — dramat w wykon. pierwszorzędných artystów teatrów paryskich. **Wiktorius, siłacz wszechświatowy** — piękne zdjęcia sportowe. **Przyjaciel sieroty** — dramat w wykonania pierwszorzędných artystów teatrów amerykańskich. **Włoska ferma** — zdjęcia z natury. **Ilustrowany Tygodnik Pathé**, wypadki z ostatnich dni — wspaniałe zdjęcia z natury w kolorach. **Maks zahypnotyzowany** — komiczne sceny M. Lindera.

Zmiana programu we wtorki i soboty.



615

MASŁO

śmietankowe

z pierwszorędn. mleczarni krajowych

Wilczyce, Opatów, Lubraniec,

3 razy w tygodniu świeże, jak również znane ze swej dobroci MASŁO SYBERYJSKIE — poleca

Dom Handlowy „BRACIA KIESZKOWSCY”

Ul. Piotrkowska № 215.

646-1

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania. Opakowanie i przechowywanie mebli. Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpa-żowego. Przewożenie kas ogniotrwałych.

4407

Pierwsza Szkoła kroju i szycia

S. KRYŃSKIEJ w Łodzi, Piotrkowska № 27,

egzystująca od roku 1890,

podaje do wiadomości Sz. P., że nowy kurs rozpoczął się i zapis odbywa się codziennie od godziny 10—1 i od 3—6. Długoletnie doświadczenie oraz odznaczenia, któremi szkoła moja została obdarzona, pozwala mi zapewnić Sz. Kliencie, że uczenie mają sposobność nauczyć się w szkole mojej, podług wynalezionej przezemnie metody teoretycznie i praktycznie, jak szycia, tak i sztuki kroju — prędko, łatwo i gustownie. Każda, kończąca kurs, jest w stanie wykonać dla siebie i dla innych wszelkiego rodzaju garderobę damską podług najnowszej mody. Dla tego celu otworzyłam specjalną pracownię damskich ubiorów, aby moim uczennicom dać możliwość wydoskonalic się w sztuce krawieckiej. Każda uczennica po skończeniu nauki otrzymuje dyplom cechowy lub prywatny. — W szkole mojej można dostać w każdym czasie wszelkie formy papierowe w wielkim wyborze, jak: bluzki, suknie, szlafroki i t. p. podług ostatniej mody.

Figury (manekiny) wszelkich wielkości posiadam zawsze na składzie po cenach niskich.

S. KRYŃSKA.

141-10-5



Pasta „CAMELIA“

usuwa Pieggi, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.
Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

1026046



GLYCÉROPHOSPHATE GRANULÉ ROBIN

Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY
Stosowany w szpitalach paryskich
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku łączy się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw

Sprzedż w aptekach i w większych składach aptecznych.

Warszawska Szkoła Kroju i Szycia APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna i prędką prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach — połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis użycie w każdym czasie.

Po skończonym kursie uczennice otrzymują posady.

Sprzedż form papierowych, żurnali i mazekinów.

Przyjmuje się suknie i kostyminy do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska № 115.

FILIA: Bałuty, Zgierska № 54.

639-2

Używajcie CIRINE-CRÈME

wyborowa pasta do czyszczenia obuwia.

Konserwuje obuwie i nadaje mu trwały połysk, naśladowujący lakier.

Hurtowy skład u generalnego przedstawiciela:

W. SUWALSKI, Łódź, ul. Wólczańska № 79.

Agenci poszukiwani. Zgłaszać się od 1—2 po poł i 7—8 w.

Żądać wszędzie! 195—26

WAŻNE! NA CZASIE!

WYDAWNICTWA KARNAWAŁOWE

KAZDA PANNA

powinna wiedzieć, że podstawą szczęśliwego życia małżeńskiego jest dobry obiad. Dla zaznajomienia pań ze sztuką kucharską, wydała Księgarnia Popularna bardzo pożyteczną książkę p. t.

„Najnowsza kuchnia domowa“

Najlepsza książka polska, zawierająca łatwe wskazówki w gotowaniu i przyrządzaniu używanych w życiu polskimi zup, warzyw, sosów, potraw mięsnych i rybnych, klusek i t. p. Polecamy książkę tę gorąco wszystkim paniom, które w tym karnawale wyjdą za mąż, jest to najpraktyczniejszy zwięzły i treściwie opracowany **Poradnik Gospodarski**. — Cena 40 kop.

KARYERĘ ZROBIŁ

niejeden cyłowiek jedynie dlatego, że umiał pięknie tańczyć i potrafił się znaleźć w towarzystwie. Dla nabycia najpotrzebniejszych wiadomości o dobrym tonie wydała

Księgarnia Popularna

„Samouczek Tańców Salonowych“.

i tę wielce pożyteczną książkę polecamy wszystkim, a przede wszystkim młodzieży wstępującej w świat. Cena 40 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w „Księgarni Popularnej“ w Warszawie, ulica Ś-to Krzyska № 22. Katalogi własnych wydawnictw oraz książek po niższych cenach wysyła się gratis i franco. 495

HELENÓW.

Jutro w niedzielę Jutro w niedzielę

Wspaniała ślizgawka

Koncert w sali i na lodzie

Wejście 25 i 15 kop.

Otwarcie ślizgawki o godz. 2-jej po południu.

643-1

Zjednoczona Fabryki WYROBÓW Ogniotrwałych

dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850.
Oddziały fabryk: Markt-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów. — Robotników obecnie około 1500.

REPREZENTANT na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca 3,
Telefon 547. 2905-11



WIELKA WYPRZEDAŻ

najwykwintniejszej

Damskiej, Męskiej i Dziecinnej Garderoby.

99 L. Kleinoth 99
Piotrkowska

TECHNICZNE ARTYKUŁY,

Armatury, Narzędzia,
Rury do gazu i wody.

Rury świdrowe.

Tokarnie i wiertarnie.

Stal narzędziowa i spawalna.

Zelazo, Blachy.

Drut, Sruby i Gwoździe.
Metale.

Ma zawsze na składzie

KAROL SOMYA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 192. 4446

TANIA BIBLIOTEKA

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwartą jest w dni powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3,000 tomów. 63/-10-1

Nagrody rb. 20.

Dnia 8 b. m. zgabiłem pugilares, zawierający w sobie: rb. 3 gotówką, 4 weksle: rb. 50 płatne 10/7 w Warszawie, wystawca Kronenberg; żyro Birnbaum Perle; rb. 50 płatne 20/7 wystawca Kronenberg; żyro Birnbaum Perle; rb. 75 płatne 8/6 w Gostyninie, wystawca K. Bocian, żyro Silberschatz; rb. 50 płatne 1/6 w Łodzi, żyro Silberschatz; książeczkę legitymacyjną i paszport, wydany na moje nazwisko przez warszawski cyrkul policyjny dnia 31/12 1903 r. za № 3850, oraz inne bezwartościowe a dla mnie ważne papiery Łaskawego znalazcę upraszam o odniesienie takowego za powyższą nagrodą na ul. Nowaka № 24 (Bałuty) do kantora mojej fabryki.

Jan Oayniec.

396-3-1

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel 19 41.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. la na osobną pocztalnia 425r

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja Nr. 5. 354

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, tyfus itd.). Niezbędne dla dydaktycznej analizy hemiczne i bakteriologiczne wyizolacje i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2}, po południu. 459r

Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i pryszcze na twarzy) i **wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE. SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49. Przyjm. od g. 11—1 i od 6^{1/2}—8. 3544-r

Dr. F. LANGE

choroby wewnętrzne ul. Ewangelicka nr. 5 przyjmuje od god 3—5 po poł., za wiatkiem niedziel. 423m

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13. Przyjmuje od 9—10^{1/2}, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5. W niedziele i święta od g. 10—1. 507-1

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67 przyj. od 8—9^{1/2}, r i od 5—6^{1/2}, pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej. Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2871

Akuszeryka A. Treubler

Benedykta 10, przyjmuje panie na słabość, udziela pora i, niezamierzonym ustępstwa. Dyakrocyja ściła. 12-r-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od g. 8—9 r. 13—4½ pp. 2542r

Lekarz-Dentysta M. Szatensztein

Główna 67,
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7. W niedziele od 10—2 18012

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8½, do 10 rano i od 4 do 7 po poł. W niedz i święta od 9 ej do 12 ej w poł. AKUSZERKA i CHOR. WEWNĘTRZNE 1812r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje: 8—8½ r. od 12—2 ej po południu i op 4½,—8 w. Panie: 4½,—5½, po poł. W niedziele: do 2-aj po poł 241r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz 9½,—10½ r. i od 4—6 pp 2019-

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł 2501r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
mieszka teraz: Pasaż Meyera № 1.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych
Codziennie od 9—1 i od 6—8½, Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.
(9—12 r. i 4½,—7½, wiecz.) 1761 r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piórkowski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Maksymilian Papierny

AKUSZER I SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po poł. 333r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. A. GROGLIK

powrócił.
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych
Przyjmuje 8½,—11½, r. i 6—8 w. panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. REIT, Średnia 5,

powrócił z zagranicy. Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRLICH-HATA 606. Godziny przyjęć: od 8—1 po poł i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—1

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45 294

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica chorób zębów
lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznicza chorób skórnych i wenerycznych
Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego
Włoczańska № 36.
Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano od 12½, do 1½, po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w połączalni, środy i piątki od godz. 5½,—6½, po południu. 1738r

Centralna klinika 5 pokoi
chorób zębów i jamy ustnej
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.
Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacye sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d181

Lecznicza Dr. A. Steinberga
BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)
Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.
Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.
Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.
Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen Bad). 137r

Pierwsza Chrześcijańska Lecznicza chorób zębów i jamy ustnej.
Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 kop. Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po conach umiarkowanych.
Gutzmana Elikrir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

Zakład ortopedyczno-chirurgiczny i zanderowski
D-rów W. Łapińskiego i W. Reklewskiego
Warszawa, Aleja Jerozolimska № 65, telefon № 20-22.
Choroby kręgosłupa (skrzywienia, garby), stawów, kości, mięśni, nerwów, przemiany materii (artretyzm) itp. Mechanoterapia (przyrządy motorowe), gimnastyka lecznicza, przyrządy do leczenia elektryczno-sświetlnego i gorącym powietrzem. 363—4—2

Zalecany przez pp. lekarzy
KEFIR B. PATZEROWEJ
Łódź, Pasaż Meyera 5.
Dostawa do domów rano i po południu. 1690

z kuchnią, z wygodami, zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia pańska № 9 m. 2 od 2—4 p. p. 374—3—2

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajowska 55
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 Piotrkowska 115 m. 8.

Szkoła rysunkowa Jerzego Lemana
Model żywy. Oddział dla dzieci. Oddział dla rzemieślników z nauką technicznego rysunku. 142
Południowa 2 III piętro.

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31.
Filia II ul. Pasaż Majora № 11.
Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 24 m. lutego (9-ym marca) 1911 r. i dni następujących odbywać się będzie licytacya na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.
Wykaz № № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“ 286

Prośby świadectwa, listy; podania na otwieranie różnych handlowo-przemysłowych interesów i t. p., wykonują zrzęcznie, na żądanie i na maszynie tylko na ul. Zakątnej № 28 (róg Zielonej) mieszka 12 front i piętro. 362—3—1

PLAC
ewentualnie z zabudowaniem, odpowiedniemi na zakład fachowy, w śródmieściu lub nie bardzo oddalony od takowego okolicy, poszukiwany dla kupna. Oferty składać: Poste-restante Łódź, okaziełowi Trzybrulowski za № 577822. 302—3—2

Skład sukna G. A. RESTEL i S-ka Piotrkowska 165 róg Anny.

Materyały męskie do różnych użytków i w różnych cenach.
Materyały kostyumowe. Sukna wełniane.

Ceny niskie lecz stałe.

503r2



G. KAMMERER

Łódź, Spacerowa № 9,

Wylączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa
pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.

Oprócz tego: Maszyn do strugania fornierów
(Schälmaschinen). Hydraulicznych pras i t. d. 2707

Skład win M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Ktoby zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków innych win. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczaj pomysłnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i soplawki mego wynalazku palą się we wszystkich domach. 1 funt 20 kop., knotki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kałna 52, Przędzalniana 56 i Sosnowa 3. 328

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

zalatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:

- dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
- udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
- uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
- inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicy;
- przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
- asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premiiowe od amortyzacji.

Biurowo otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r52

Z GOTOWANEJ ŚMIETANKI NAJLEPSZE



Etykieta zatwierdzona przez rząd.

Ostrzega się przed falsyfikatami!

507-7

V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Spacerowa № 27.

Przyjmuje członków, wydaje pożyczki do 300 rb. Przyjmuje wkłady: bezterminowe na 4%, 3-miesięczne na 4 1/2%, półroczne na 5% i roczne na 6%. Procenty liczy od dnia wpłaty. Biuro otwarte od 10 do 2-iej codziennie, a w Poniedziałki Czwartki i Soboty i od 5 do 7-iej wieczorem. 540-46

Potrzebny jest szynkarz

do karczmy w Przyroniu za Pabianicami. Wiadomość na miejscu u właściciela karczmy 360 4-2

Ból głowy i Migrenę

natychemiast osauwa

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690-29

ZAKŁAD

TAPICERSKO-DEKORACYJNY W. PRZEŹDZIECKI i S-ka



mieści się obecnie: Piotrkowska 108 w tym domu, gdzie mieści się „Lutnia”. Posiada na składzie garnitury i otomany. Przyjmuje wszelkie obstalunki i zamówienia na dekoracje. 35

zabawach.

orzęwiający napój stołowy odpowiedni przy wszelkich

WINA bez Alkoholu „FRUTIL” „PEREŁKA”
1/2 but. — 35 kop.
1/2 but. — 15 kop.

Fabryka „JUNONA” (wł. W. Popkowski i S-ka). Strzyżów
P. Czerniewicze dr. Tel. W. W. Zastęstwo i skład W. KUNKEL,
Juliusza 22. Telefon 1763. 186-6-4

Żądać wszędzie.

szmożpzeń

Majster strycharzski specjalista, poszukuje posady, znający się dobrze na materiale a także na wyrobach: dryny, dachówki i cegły, wypala w różnym rodzaju piecach w hochm. nowskich, połowcach i kopcach Łaskawę ofertę proszę składać w administracji „Rozwoju” pod „I. G.” 364-3-3

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że stosownie do postanowienia rady familijnej małoletnich sukcesorów firmy

**KAROL AST, Łódź, ul. Lipowa № 35,
Fabryka kamieni młyńskich, budowa młynów, zakład reparacyjny maszyn i specjalny skład młynarskich artykułów technicznych,**

a podpisanego dnia 18/31 stycznia r. b. w kancelaryi sędziego pokoju 9 rewiru m. Łodzi, my niżej podpisani prawni opiekunowie tychże małoletnich, z dniem dzisiejszym objęliśmy administrację tego przedsiębiorstwa i wszelkie pieniężne i pieniężne z obowiązania podpisować będziemy wspólnie lub każdy osobno, pod stemplem firmy Karol Ast i tylko nasze podpisy firmę tę nadal zobowiązujące będą.

**Aleksander Tschepke
Edward Jezierski.**

340-3

Towarzystwo Akcyjnie Rzeźni Miejskich W ROSJI

WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 5,

połącza:

- 1) Włoseń tapicerski; 2) Krew suszoną; 188-20
- 3) Maczkę mięsna;
- 4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

Czwarte Łódzkie Towarzystwo WZAJEMNEGO KREDYTU

ul. Piotrkowska № 85,

rozpoczęło swoje czynności i zalatwia następujące, ustawą przewidziane operacje bankowe:

- 1) dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
- 2) udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
- 3) uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
- 4) inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony;
- 5) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicy;
- 6) przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4 do 6%;
- 7) asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premiiowe od amortyzacji.

Kasa otwarta w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 533-3-3

NOWOOTWORZONA

Pralnia chemiczna i farbiarnia A. HEININGER

ulica Mikołajewska № 39,

wykonywa wszelkie zlecenia w zakresie specjalności wchodzące, jako to: pranie chemiczne i farbowanie garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej bez prucia oraz dywanów, firanek, portyer, chodników i t. d. punktualnie i po cenach umiarkow. 36-5-5

DOBRE I TANIE WINA

wspaniałe gatunek à la Mosel 60 kop., à la Tokay, słodkie 75 kop., polecają składy win **Ch. B. CERN, ANDRZEJA** № 11 róg Spacerowej dom Jezierskiego; Piotrkowska № 189 róg Karola około Salwy; Nowo-Zarzewska № 24 róg Kraczej dom własny. Telefon 15-01.

Do sprzedania

Kompletna, mało używana instalacja fabryczna, a mianowicie: 1) parową maszynę stojącą, o sile 55 HP, przy 320 obrot.; 2) parową maszynę stojącą, o sile 85 HP, przy 360 obrot.; 3) dynamo-maszynę, prądu stałego 325 amp., 120 wolt, 700 obrot.; 4) dynamo-maszynę, prądu stałego 250 amp., 120 wolt, 700 obrot.; 5) deskę rozdzielową z białego marmuru, 2300x1500 mm., oprawną w drzewo; woltomierze, amperomierze, lampy łukowe i różne przynależne do instalacji części.

Wiadomość w kantorze p. Warszawskiego, Spacerowa № 41, telefon 822. 336-3-3